

fundusze europejskie

nr 1 2016

na Mazowszu



Na straży

Mazowsze stawia nie tylko na inwestycje,
ale i edukację w dziedzinie bezpieczeństwa

3 Wstęp**Aktualności**

- 4** Wieloosobowe Stanowisko ds. Realizacji Projektów
- 4** Kalendarium konkursów w RPO WM: czerwiec i lipiec

Rozmowa

- 5** Na straży
Rozmowa z Adamem Struzikiem, marszałkiem województwa mazowieckiego

Rozwiązania: rewitalizacja

- 8** Sposób na kryzys
Rewitalizacja antidotum na degradację przestrzeni i marginalizację lokalnych społeczności
- 10** Kreatywna Targowa
Przemysł kreatywny musi działać w symbiozie z najbliższym otoczeniem

Zwróć uwagę: B+R

- 14** Wykuwanie innowacji
Jak stymulować współpracę jednostek naukowych i przedsiębiorców
- 18** Kosmiczne innowacje
Firma Creotech Instruments z Piaseczna podbija przemysł kosmiczny

Współpraca terytorialna

- 20** Razem do celu
Jak rozwój regionu wspomagają ZIT-y i RIT-y

Warsztat beneficjenta

- 22** Partnerstwo w projektach unijnych
Nowe zasady
- 24** Ocena formalna
Jakie kryteria formalne obowiązują beneficjentów projektów unijnych
- 26** Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich: pytasz i wiesz
- 27** Baza Konkurencyjności

Społeczeństwo

- 28** Fachowiec poszukiwany
Renesans szkolnictwa zawodowego
- 30** Po pierwsze: człowiek
Dlaczego warto stawiać na ekonomię społeczną

Jak to robią

- 32** Dobrze wyreżyserowana inwestycja
Mazowieckie Centrum Kultury Medialnej zaprasza

36 Pasje

Biuletyn Informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 jest wydawany na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych w Warszawie ul. Jagiellońska 74, 03-301 Warszawa
tel. 22 542 20 00, faks 22 698 31 44, e-mail: mjwpu@mazowia.eu
www.mazowia.eu

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Współpraca z ramienia MJWPU: Lidia Krawczyk, Emil Podrez, Dariusz Panasiuk, Agnieszka Czachorowska-Jakoniuk, Anna Penda, Maria Wiro-Kiro

Opracowanie: Smartlink Sp. z o.o. **Redakcja:** Jerzy Gontarz, Agata Rokita

Korekta: Dariusz Stryniak **Druk:** Argonex

Zdjęcie na okładce: GuruMedia

Biuletyn jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego



Szanowni Państwo,

z radością oddaję w Państwa ręce pierwszy numer biuletynu „Fundusze Europejskie na Mazowszu” w zupełnie nowej odsłonie. Poprzez swą formę, szatę graficzną oraz podejście do funduszy unijnych ma on przybliżyć tematykę Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020 w możliwie praktyczny sposób.

Ustanowiliśmy sobie jako priorytet, aby każdy, zarówno osoba głęboko zainteresowana Funduszami Europejskimi, jak i laik, znalazł w nim coś dla siebie. Oprócz informacji dotyczących samego programu, jak kalendarium konkursów na najbliższe miesiące, znajdą Państwo artykuły wyjaśniające, czym tak naprawdę jest rewitalizacja, ile pieniędzy mazowieckie firmy otrzymają na projekty badawczo-rozwojowe czy też jak fundusze unijne wspierają uczciwą konkurencję. To jednak nie wszystko. Dowiedzą się też Państwo, gdzie wybrać się z rodziną na wakacje, jak również, co wspólnego ma RPO WM z kultowym warszawskim kinem „Elektronik”.

W każdym biuletynie będziemy wyodrębniać temat główny. W pierwszej kolejności postanowiliśmy poruszyć bardzo ważne dla każdego z nas zagadnienie, jakim jest bezpieczeństwo. W szczególności z powodu zbliżających się wielkimi krokami wakacji, kiedy to wzmożony ruch związany z podróżami panuje zarówno na drogach, jak i lotniskach.

Pragniemy również umożliwić każdemu Czytelnikowi aktywny udział w kreowaniu zawartości biuletynu – zachęcamy Państwa do przysyłania nam propozycji artykułów, które mogą się znaleźć w kolejnych numerach „Funduszy Europejskich na Mazowszu”.

Nowa odsłona biuletynu to przystępny i łatwy język, tak aby lektura była przyjemnością. Każdy numer poprzedzony będzie zwiastunami w formie krótkich filmów, które znajdą Państwo na stronie www.funduszedlamazowsza.eu, oraz na naszych profilach w mediach społecznościowych. Wszystko po to, aby zachęcić Państwa do poznawania świata funduszy unijnych dla Mazowsza razem z nami.

Życzę przyjemnej lektury,

Mariusz Frankowski

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

Kalendarium konkursów w RPO WM: czerwiec i lipiec

Z RPO WM 2014-2020 region wykorzysta ponad 8 mld zł. W 54 konkursach ogłoszonych w 2016 r. zostanie rozdysponowane 2,5 mld zł. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych odpowiada za 52 konkursy. Dofinansowanie przewidziane w ramach 32 konkursów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie 2,1 mld zł, z kolei w 20 konkursach z Europejskiego Funduszu Społecznego – prawie 370 mln zł. W czerwcu i lipcu ogłoszone zostaną następujące konkursy:

PRIORYTET	DZIAŁANIE	TERMIN	DOFINANSOWANIE
II Wzrost e-potencjału Mazowsza	2.1 E-usługi na uczelniach	30 czerwca – 2 września	40 273 000 zł
III Rozwój potencjału innowacyjnego i przedsiębiorczości	3.1 Tereny inwestycyjne	29 kwietnia – 18 lipca	21 200 000 zł
	3.2 Internacjonalizacja MŚP	30 czerwca – 31 sierpnia	29 680 000 zł
IV Przejście na gospodarkę niskoemisyjną	4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza (centra „Parkuj i jedź”)	31 marca – 30 czerwca	63 600 000 zł
	4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza (ścieżki rowerowe)	29 lutego – 29 lipca	185 916 000 zł
VII Rozwój transportu	7.1 Infrastruktura drogowa (drogi powiatowe)	30 czerwca – 1 września	147 552 000 zł
	7.1 Infrastruktura drogowa (drogi wojewódzkie)	30 czerwca – 2 września	250 160 000 zł
IX Wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem	9.1 Aktywizacja społeczno-zawodowa osób wykluczonych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu	30 czerwca – 15 lipca	34 768 000 zł

Wielosobowe Stanowisko ds. Realizacji Projektów

W październiku 2015 r. wraz ze zmianą Regulaminu Organizacyjnego Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych z inicjatywy jej dyrektora utworzone zostało Wielosobowe Stanowisko ds. Realizacji Projektów (WPE). Pomysł utworzenia takiej komórki organizacyjnej bazował na doświadczeniach Zespołu ds. Projektów Innowacyjnych i Współpracy Ponadnarodowej w ramach PO KL, funkcjonującego w MJWPU od lipca 2012 r. Działania Zespołu miały na celu usprawnienie wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy pracownikami MJWPU zaangażowanymi w proces wyboru, wdrażania oraz promocji i upowszechniania projektów innowacyjnych i ponadnarodowych, jak również zwiększanie zainteresowania potencjalnych beneficjentów tematyką ogłaszanych konkursów na projekty innowacyjne i współpracy ponadnarodowej oraz wspieranie beneficjentów już realizujących projekty o tym charakterze. Dodatkowo Zespół wspierał pracowników MJWPU, którzy pełnili funkcję opiekunów projektów, poprzez organizowanie spotkań wprowadzających oraz konsultacyjnych w kluczowych etapach realizacji projektu. Istotną kwestią był także udział członków Zespołu w kojarzeniu potencjalnych partnerstw ponadnarodowych oraz współpraca z krajowymi i zagranicznymi instytucjami zaangażowanymi w realizację projektów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Liczne kontakty i współpraca zainicjowana z partnerami zagranicznymi, m.in. ze Szwedzką Radą ds. EFS dla Regionu Pd. Szwecji, czy też uczestnictwo w realizacji projektów ponadnarodowych Inclusive Europe czy School2Work stały się fundamentem do tworzenia planów dalszego rozwoju, skrojonych na miarę nowej perspektywy finansowej Funduszy Europejskich na lata 2014-2020. W rezultacie utworzono Wielosobowe Stanowisko ds. Realizacji Projektów jako w pełni odrębną jednostkę organizacyjną podległą bezpośrednio dyrektorowi MJWPU.

Do zadań Wielosobowego Stanowiska ds. Realizacji Projektów należą w szczególności: pozyskiwanie informacji na temat prowadzonych naborów wniosków, współpraca z organizacjami partnerskimi z krajów członkowskich UE w celu zawiązywania partnerstw projektowych,

uczestnictwo w sieciach współpracy funkcjonujących na terenie UE, opracowywanie dokumentacji aplikacyjnej projektów z obszaru współpracy europejskiej, uczestnictwo w realizacji projektów w roli lidera lub partnera na zasadach określonych przez Zarząd Województwa Mazowieckiego oraz koordynacja realizacji projektów z obszaru współpracy europejskiej.

Dotychczas prace WPE zaowocowały podpisaniem w grudniu 2015 r., w ramach realizacji niemieckiego projektu Job Destination Europe, umowy partnerstwa ponadnarodowego z instytucjami działającymi na rzecz kształcenia zawodowego młodzieży oraz przeciwdziałającymi wykluczeniu społecznemu. Już jesienią 2016 r. niemieccy partnerzy przysłali na Mazowsze, w ramach praktyk ponadnarodowych, grupę młodzieży z Berlina, która przez dwa miesiące pobytu w woj. mazowieckim będzie zdobywać doświadczenie i wiedzę w różnych branżach sektora usługowo-handlowego. Innym przedsięwzięciem, w które poprzez podpisanie umowy partnerstwa ponadnarodowego zaangażowała się MJWPU, jest realizacja projektu o podobnym charakterze w partnerstwie z organizacją pozarządową z włoskiego Piemontu.

Poza projektami, w których MJWPU występuje w roli partnera, obecnie prowadzone są intensywne prace przygotowawcze mające na celu złożenie projektów własnych w zbliżających się naborach realizowanych przez Ministerstwo Rozwoju oraz Centrum Projektów Europejskich w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, w których Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych będzie odgrywała rolę lidera partnerstwa.

Podmioty zainteresowane nawiązaniem współpracy z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Programów Unijnych w zakresie omawianej tematyki zachęcamy do bezpośredniego kontaktu z pracownikami Wielosobowego Stanowiska ds. Realizacji Projektów: Joanną Łupińską, tel. 22 542 23 38 e-mail: j.lupinska@mazowia.eu oraz Radosławem Pituchem, tel. 22 542 25 16, e-mail: r.pituch@mazowia.eu



Na straży



Zapewnianie bezpieczeństwa, zwłaszcza w dobie intensywnego rozwijania się technologii, łączy się z nieustannym inwestowaniem oraz ciągłym edukowaniem – mówi Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

Czy Mazowsze jest miejscem bezpiecznym?

Śmiało powiem, że ogólnie, jako region, tak. Jednak każdy inaczej definiuje bezpieczeństwo, a poza tym są obszary, w których nieustannie trzeba coś ulepszać, nie można uśpić czujności. Troska o zapewnienie bezpieczeństwa inaczej wygląda z poziomu administracji rządowej, a inaczej z poziomu samorządów. Jako samorząd województwa jesteśmy bliżej lokalnych społeczności i dostrzegamy lokalne potrzeby.

Jaką funkcję w budowaniu bezpieczeństwa pełni administracja publiczna?

Na poziomie województwa mamy wyraźnie rozdzielone kompetencje. Administracja rządowa reprezentowana przez wojewodę ma za zadanie koordynować zadania dotyczące obronności i bezpieczeństwa, ale też zarządzania kryzysowego. Jako samorząd województwa jesteśmy z kolei zobligowani realizować zadania, które zapewnią bez-

pieczeństwo publiczne. Są to decyzje związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, ograniczaniem zagrożeń pożarami czy innymi klęskami żywiołowymi, przebywaniem nad wodą. Część zadań finansujemy z budżetu województwa i zajmują się tym konkretne wydziały w urzędzie marszałkowskim. Inne inwestycje wynikają na przykład z naszych decyzji przy przekazywaniu środków unijnych.

Jak na co dzień wygląda współpraca ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo?

Na przykład podlegające nam Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego (WORD) zajmują się nie tylko szkoleniem i egzaminowaniem kierowców, ale także realizują wiele działań związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Zgodnie z prawem o ruchu drogowym, w naszym województwie powołana jest Mazowiecka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, której jestem przewodniczącym. Wspólnie z wojewodą, przedstawicielami policji, sztabu wojskowego,

ale też z samorządowcami z regionu na bieżąco analizujemy sytuację w województwie i stosownie do potrzeb podejmujemy różne działania. Stąd pomysły na wiele naszych akcji organizowanych wspólnie z WORD-ami i policją.

Na czym one polegają i do kogo są skierowane?

Większość skupia się na edukacji, bo to najważniejszy element zapobiegania zagrożeniom – czy to na drodze, czy w wodzie. Wśród nich są „Bezpieczna droga do szkoły”, którą kontynuujemy już od 2002 r. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mają okazję poprzez zabawę, konkursy i inne atrakcje poznać przepisy ruchu drogowego. Dodatkowym elementem wprowadzonym podczas „Bezpiecznej drogi do szkoły” jest nauka udzielania pierwszej pomocy, prowadzona przez ratowników medycznych z Meditransów oraz ochotników z OSP. Od 2014 r., po zmianie przepisów dotyczących widoczności pieszych na drogach, każdej jesieni ruszamy z akcją billboardową „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny”, przypominającą o bezwzględnej konieczności noszenia odblasków – nie tylko przez dzieci, ale i dorosłych.

Musimy pamiętać, że w Polsce największe żniwo zbierają kolizje drogowe, utonięcia i pożary. Bezpieczeństwo regionu budujemy we wszystkich tego wymagających obszarach. W poprzednich latach mieliśmy na przykład akcję „Już płynam”, która przybliżała zasady bezpiecznego spędzania czasu nad wodą. Elementem tej kampanii jest również akcja „Czarny punkt wodny”, która polega na oznakowaniu tablicami ostrzegawczymi wszystkich niebezpiecznych miejsc nad mazowieckimi akwenami.

Edukacja to najważniejszy element zapobiegania zagrożeniom – czy to na drodze, czy w wodzie

Naszą rolą jest przede wszystkim edukować, choć od lat staramy się wspomóc tych, którzy na co dzień bezpośrednio zapewniają bezpieczeństwo. Wspieraliśmy finansowo zakupy pojazdów dla policji, wyposażyliśmy część radiowozów w foteliki samochodowe dla dzieci, bo przecież podczas interwencji muszą być one przewożone przez policję, a powinno się to odbywać w sposób bezpieczny. W miarę regularnie dofinansowujemy strażaków – szczególnie z ochotniczych straży pożarnych – przy zakupie odpowiednich wozów lub specjalistycznego sprzętu. Chodzi przecież nie tylko o ratowanie ludzi z pożarów, ale również w wypadkach drogowych oraz kataklizmach, takich jak powódzie.

Wspominał pan także o działaniach z wykorzystaniem unijnych funduszy. Jaki wpływ ma na to samorząd województwa?

Jesteśmy instytucją zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Mazowieckiego i już na etapie planowania możemy zdecydować o pewnych wydatkach. Zarówno w perspektywie 2007-2013, jak i obecnej, staraliśmy się uwzględniać w odpowiednich proporcjach kierunki interwencji środków europejskich. Na przykład w poprzednim okresie programowania ponad 1,5 mln zł dofinansowania skierowaliśmy na rozwój infrastruktury teleinformatycznej i e-usług w mazowieckiej policji. To przełożyło się na wprowadzenie przez policję

usług publicznych drogą online, stworzono system zarządzania centrami. Dzięki tym działaniom poprawiła się przepustowość i wydajność sieci teleinformatycznej w policji, podniósł się poziom bezpieczeństwa transmisji danych oraz udostępnione zostały interaktywne, w pełni multimedialne informacje dla obywateli. Wszystko to służy też ważnemu budowaniu dobrych relacji między policją a społecznościami lokalnymi.

Unijne wsparcie uruchomiliśmy także dla jednostek straży pożarnej. Ponad 34 mln zł przekazaliśmy na zakup specjalistycznego sprzętu i wyposażenia zarówno dla ochotniczej, jak i państwowej straży pożarnej.

Czy te pieniądze pozwalają zaspokoić potrzeby?

Zapewnianie bezpieczeństwa, zwłaszcza w dobie intensywnego rozwijania się technologii, łączy się z nieustannym inwestowaniem oraz ciągłym edukowaniem. Tu zawsze będą się pojawiać nowe potrzeby. Z pewnością na bezpieczeństwo wpływa potencjał techniczny służący zapobieganiu katastrofom naturalnym, w tym powodziom. Dlatego inwestujemy w systemy zarządzania ryzykiem powodziowym na terenie Mazowsza. Środkami z RPO WM 2014-2020 chcemy wpłynąć na wzrost poziomu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego ludności mieszkającej w dolinach rzek, a także na zwiększenie możliwości retencjonowania wody w dobie niekorzystnych zmian klimatu. Mamy też środki na rozwój kompleksowych systemów małej retencji, zgodnie z Programem Małej Retencji dla Województwa Mazowieckiego, oraz zabezpieczenie spływu wód wezbraniowych. W tym obszarze Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych będzie przyjmować projekty mające na celu ochronę obszarów szczególnego zagrożenia powodzią – zgodnie z mapami ryzyka powodziowego.

Trudno mówić o bezpieczeństwie, nie wspominając o strażakach, którzy odegrali ogromną rolę podczas ostatniej powodzi.

Oczywiście. To nasz priorytet. Widzimy konieczność dalszego doposażania ochotniczych straży pożarnych, które stanowią istotny element systemu reagowania i ratownictwa w małych miejscowościach. Poza 5 mln zł z budżetu województwa dla OSP uruchomiliśmy również konkursy ze środków unijnych na zakup pojazdów ratowniczo-gaśniczych lub innych pojazdów specjalistycznych. Można ubiegać się także o dotacje na wyposażenie specjalistycznych grup ratownictwa wysokościowego, wodnego, chemiczno-ekologicznego, grup poszukiwawczo-ratowniczych. Możliwe też będzie doposażenie w sprzęt jednostek OSP realizujących zadania z zakresu ochrony przeciwpowodziowej.

Ze względu na specyfikę regionu preferujemy projekty realizowane na terenach wiejskich. Mamy zabezpieczone środki w Regionalnym Programie Operacyjnym na budowę i rozbudowę urządzeń wodnych oraz na wykonanie zabezpieczeń obiektów już istniejących. Mogą to być nawet kompleksowe remonty czy dostosowanie do obowiązujących standardów, a także rozbiorów obiektów, których technologiczna żywotność dobiegła końca bądź zagrażających bezpieczeństwu ekologicznemu i społecznemu.

Daliśmy również zielone światło do przeprowadzenia konkursu na dofinansowanie rozwoju systemu wczesnego ostrzegania i alarmowania przed katastrofami. Wsparciem w całym regionie została objęta budowa systemu złożonego z zestawu syren alarmowych wraz z wyposażeniem.



Bezpieczne Mazowsze dzięki RPO WM:

- zakupiono 317 sztuk sprzętu ratowniczego i 49 wozów pożarniczych
- 35 808 ha objęto ochroną przeciwpowodziową
- wybudowano 3528 urządzeń bezpieczeństwa ruchu
- wprowadzono 20 elektronicznych platform dla zintegrowanych systemów wspomagania zarządzania
- wybudowano 165 obiektów infrastruktury ochrony środowiska

Nawet najlepszy sprzęt, najnowsza technika na nic się jednak zdadzą, jeśli nie będziemy umieli z nich korzystać.

To prawda. Dlatego Mazowszanie brali udział w licznych kursach współfinansowanych z funduszy unijnych. W ramach projektu unijnego „Akademia Policyjna” Agencja Rozwoju Mazowsza w partnerstwie z Komendą Wojewódzką Policji w Radomiu przeszkoliła prawie 1200 policjantów i pracowników cywilnych policji. Były to praktyczne szkolenia m.in. ze specjalistycznych metod operacyjnych, zarządzania kryzysowego, przestępczości narkotykowej, przestępczości korupcyjnej, pierwszej pomocy w warunkach bojowych, kursu posługiwania się bronią palną i amunicją strzelecką. Podobną inicjatywą objęliśmy rolników – projekt samorządu „Rolnik w systemie ratownictwa” angażował prawie 850 osób, które uczestniczyły w kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Musimy pamiętać, że edukacja jest bardzo ważna. Nie wystarczy jedynie nakłady na inwestycje w sprzęt czy lepszą infrastrukturę. Kto z nas jest w stanie profesjonalnie udzielić pierwszej pomocy potrzebującemu? Tak naprawdę w sytuacji, kiedy jest to potrzebne, ludziom brakuje wiedzy i odwagi, aby spróbować. I nasze działania prowadzą do zmian również na tym polu.

Samorząd jest współudziałowcem lotniska w Modlinie. Jak pan ocenia bezpieczeństwo tego obiektu?

Od początku organizacji pracy tego miejsca było wiadomo, że musi spełniać bardzo wysokie standardy bezpieczeństwa. Przed odlotem każdy pasażer oraz jego bagaż – zarówno podręczny, jak i duży, który trafia do luku bagażowego w samolocie – są szczegółowo sprawdzane. Spotkałem się nawet z opiniami, że w Modlinie ludzie byli skrupulatniej kontrolowani niż na wielu dużych lotniskach. Taka jest specyfika tego pozornie niewielkiego portu.

Kto jest za to odpowiedzialny?

Ogólnie o bezpieczeństwo podróżnych od momentu przybycia na lotnisko dba Służba Ochrony Lotniska oraz Straż Graniczna. Poza nimi czynny udział w zabezpieczaniu pasażerów biorą: straż pożarna, służba medyczna, agent handlingowy, linie lotnicze i Polska Agencja Żeglugi Powietrznej – każdy w swoim ustawowym zakresie.

Ze względu na zagrożenia terrorystyczne wprowadzono dziś bardziej rygorystyczne kontrole. Jak to wygląda w praktyce?

Bagaż rejestrowany przechodzi kilkuetapowy proces weryfikacji swojej zawartości w tzw. sortowni bagażu. Natomiast pasażerowie są sprawdzani bardzo szczegółowo podczas kontroli bezpieczeństwa i choć może tego nie widać na pierwszy rzut oka, to bramek i czujników wrażliwych na różnego typu materiały niebezpieczne jest kilka. Zgodnie z przepisami międzynarodowymi, przed kontrolą bezpieczeństwa pasażerowie muszą zdjąć odzież wierzchnią: kurtki, żakiety, bluzy, marynarki itd., które są poddawane szczegółowej kontroli jako bagaż kabinowy. Operator kontroli bezpieczeństwa może poprosić podróżnego o pozbycie się i poddanie kontroli kolejnych przedmiotów według własnego uznania, w zależności od przypadku. Bramki kontrolne, przez które przechodzą podróżni, są czułe m.in. na elementy metalowe, dlatego takie przedmioty, jak paski do spodni z metalowymi klamrami, zegarki czy obuwie, również muszą być dokładnie sprawdzone. Dodatkowo operator kontroli bezpieczeństwa i bramka kontrolna mogą losowo wytypować pasażera do kontroli manualnej. Wszystko po to, aby upewnić się, że nikt nie przenosi zabronionych przedmiotów. Taki system pozwala zapewnić nam bezpieczeństwo.

Rozmawiał **Jerzy Gontarz**

Sposób na kryzys



Sporą karierę robi ostatnio termin rewitalizacja, który rzadko używany jest w jego właściwym znaczeniu. Media informowały nawet o „rewitalizacji cmentarza”, co trąciło już czarnym humorem. Tymczasem pod tym pojęciem kryją się poważne i skomplikowane działania.

W mediach, a nierzadko urzędowych komunikatach rewitalizacja znaczy jednak najczęściej tyle, co „generalny remont” lub „gruntowna odnowa”. Tymczasem jest czymś znacznie więcej. Rewitalizacja to ponowne ożywienie zdegradowanych obszarów miast i gmin lub ich części. Mówiąc wprost, chodzi tu o przywrócenie prawidłowego stanu terenów zaniedbanych, często zapomnianych. I wcale nie dotyczy to pojedynczych obiektów czy następstw nieprzemyślanej działalności człowieka. Konieczność kompleksowego podejścia do rozwiązania tego typu problemów dostrzega, na szczęście, coraz więcej samorządów i wpisuje je w plany działania na najbliższe lata.

Od pół wieku

Na zachodzie Europy i w USA procesy rewitalizacyjne zaczęły się w latach 60. XX w. Wtedy uznano, że wyburzanie starych dzielnic i zastępowanie ich modernistycznymi osiedlami zaburza charakter miast i niszczy więzi społeczne. Zaczęto więc restaurować stare dzielnice. Z początku dbano jedynie o odnowę części mieszkaniowej, bez troski o zachowanie tożsamości zamieszkujących ją społeczności. Dopiero później nauczono się konsultować przeobrażenia z mieszkańcami i traktować ich jako partnera w trudnym procesie rewitalizacji. Państwa zachodnie mogą się więc dziś pochwalić wieloma przykładami dobrej odnowy miast.

By rozpoznać kryzys, należy stale monitorować stan miasta lub gminy i na bieżąco odczytywać symptomy niekorzystnych zmian. W odróżnieniu od klasycznego, statycznego planowania przestrzennego, rewitalizacja pomaga dynamicznie reagować na niekorzystne przeobrażenia. Prosperująca przez lata dzielnica może przecież nagle podupaść, gdy zostanie zlikwidowany zakład zatrudniający większość jej mieszkańców. Pojawi się ubóstwo, wzrośnie przestępczość, nastąpi szybka degradacja obszaru, jego zabudowy, terenów publicznych oraz więzi społecznych. Kompleksowa interwencja naprawcza powinna wtedy nastąpić jak najszybciej.

Im gorzej – tym lepiej

Jak więc wygląda idealny kandydat do objęcia procesem rewitalizacji? To obszar dotknięty jednocześnie różnego rodzaju kłopotami: infrastrukturalnymi, społecznymi i gospodarczymi. Dla rewitalizacji im gorzej – tym lepiej. Jako proces naprawczy wkracza tylko tam, gdzie sytuacja zaczyna robić się niekorzystna i na pewno na niewiele się już zdadzą prostsze, standardowe rozwiązania. Rozbudowany kryzys wymaga bowiem skomplikowanego narzędzia. Dlatego prawidłowo przeprowadzona rewitalizacja to proces wieloletni, interdyscyplinarny

i wymagający współpracy wielu partnerów. Nie jest i nie może być działaniem odgórnym. By wydać trwałe owoce, musi angażować zarówno władze, jak i lokalną społeczność, reprezentującą ją stowarzyszenia i organizacje oraz przedsiębiorców. Program naprawczy wypracowany w takim gronie ma największe szanse na powodzenie.

Ustawa na ratunek?

Konieczność współdziałania społecznego oraz szczegółowe definicje związane z procesem odnowy zawiera uchwalona w zeszłym roku ustawa o rewitalizacji. Ten wyczekiwany od wielu lat dokument ma usprawnić procesy rewitalizacyjne, z którymi borykały się przez lata polskie gminy i miasta. – *Z perspektywy urzędu, który zajmuje się dystrybucją środków unijnych, największym atutem ustawy jest fakt, że sprowadza na właściwe tory sprawy rewitalizacji. Dotychczas każdy rozumiał to pojęcie na swój sposób – mówi Sylwia Maksim-Wójcicka, kierownik Wydziału Wdrożenia Projektów EFRR Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych. – Mielśmy więc do czynienia z działaniami, które nazywano rewitalizacyjnymi, choć odnosiły się jedynie do infrastruktury. Wtedy odnawiano budynki, teraz trzeba je ożywić.*

W opinii ekspertów nowe prawo jest jednak niedoskonałe. Jak oceniają je urzędnicy? – *Ustawa zawiera wiele przydatnych narzędzi. Z niektórych na pewno skorzystamy – informuje Michał Olszewski, zastępca prezydenta M. St. Warszawy. – Są jednak także sprawy niejasne. Największe zagrożenie związane z ustawą widzę w aktualizacji studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, tak by były zgodne z założeniami ustawy. Ta ostatnia mówi tu o konieczności przeprowadzania analiz społecznych, ekonomicznych i środowiskowych, ale nie konkretyzuje ich rodzaju oraz sposobu wykonania – dodaje.*

Zdaniem Sylwii Maksim-Wójcickiej minęło za mało czasu, by w praktyce odnotować jakieś negatywy. Obawia się jednak, że część pierwszych gminnych programów powstanie nie po to, by tworzyć długoletnie strategie wyprowadzania z kryzysu. Według niej, będą raczej środkiem ułatwiającym szybkie pozyskanie unijnych pieniędzy. Podkreśla, że działania rewitalizacyjne muszą mieć wiele źródeł. – *Pieniądze powinny pochodzić nie tylko ze środków gminnych czy unijnych. W projektach niezbędna jest partycypacja właścicieli nieruchomości, przedsiębiorców i organizacji społecznych – mówi. I dodaje, że takie montaż finansowy zapewne zaczną się wtedy, gdy skończą się unijne pieniądze, które można zdobyć w konkursach organizowanych przez samorząd. Zapowiada, że w tym roku odbędą się w województwie mazowieckim szkolenia i konferencje, które pomogą lepiej zrozumieć i wykorzystać narzędzia zapewnione przez ustawę.*

Moc prawa

Przyjrzyjmy się bliżej nowościom, które wprowadza nowe prawo. Oprócz istniejących już wcześniej lokalnych programów rewitalizacji (LPR), ustawa daje możliwość utworzenia szczególnej formy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – miejscowego planu rewitalizacji (MPR). Można też tworzyć Specjalne Strefy Rewitalizacji (SSR), które m.in. mają ułatwić realizację programów budownictwa czynszowego. SSR ustanawia się maksymalnie na 10 lat. Na ich obszarze można sięgnąć po nadzwyczajne środki, takie jak zwolnienie z trybu przetargowego, ułatwienia administracyjne, dotacje remontowe czy prawo pierwokupu nieruchomości przez gminę.

Ustawa umożliwia gminom społeczny dialog poprzez powołanie Komitetu Rewitalizacji. Ciałem to ma być pewnego rodzaju forum współpracy i dialogu mieszkańców, przedsiębiorców i urzędników, gremium doradczym i opiniującym plany oraz realizację działań rewitalizacyjnych.

Program przyciąga pieniądze

Ustawa precyzuje też, że gminny program rewitalizacji (GPR) może objąć nie więcej niż jedną piątą powierzchni i 30% mieszkańców gminy. GPR zawiera szczegółową analizę obszaru rewitalizacji, opis wizji stanu obszaru po zakończeniu programu, cele, kierunki działań, listę planowanych przedsięwzięć oraz zagadnienia związane z finansowaniem. Rewitalizacja jest dobrowolna – można, lecz nie trzeba uchwałać gminnego programu. Jego posiadanie stwarza jednak gminom szansę na aplikowanie o środki unijne. Na Mazowszu oznaczało to możliwość udziału w niektórych konkursach z zakresu rewitalizacji z RPO WM 2014-2020 (patrz infografika).

Pieniądze można otrzymać także na sporządzenie lub aktualizację GPR. W woj. mazowieckim na ten cel przeznaczono 6,3 mln zł unijnego dofinansowania podzielonego pomiędzy 98 projektów związanych z utworzeniem GPR. Z pieniędzy skorzystały m.in. gminy podwarszawskie, powiaty miński i otwocki oraz Ciechanów i Płock.

Praga od nowa

Sztandarowym projektem realizowanym obecnie na Mazowszu jest Zintegrowany Program Rewitalizacji dla stolicy, która – jeszcze przed wprowadzeniem ustawy – pochyliła się nad zdegradowanymi fragmentami dzielnic Praga Południe, Praga Północ i Targówek. Realizacja programu pochłonie prawie 1,5 mld zł. – *Działania opieramy głównie na finansowaniu z budżetu miasta. Przewidujemy, że środki unijne będą stanowiły ok. 10% tej kwoty* – informuje wiceprezydent Michał Olszewski.

Dodaje, że zgodnie z duchem nowej ustawy miasto stawia także na współdziałanie z podmiotami prywatnymi. – Dotyczy to np. współpracy z firmami infrastrukturalnymi, takimi jak PGNiG Termika i Veolia Energia Warszawa, które inwestują w sieci przesyłowe i przyłącza, a miasto odpowiada za rozprowadzenie mediów w budynkach. Innym przykładem są inwestycje w budownictwo mieszkaniowe, gdzie do spółki realizującej zadanie miasto wnosi aportem kamienicę i ponosi 10-30% kosztów jej modernizacji. Resztę finansuje spółka środkami pozyskanymi na rynku.

REWITALIZACJA W RPO WM 2014-2020

JAKIE DZIAŁANIA PRZEWIDZIANE W PROGRAMACH REWITALIZACJI MAZOWIECKICH GMIN MOŻNA SFINANSOWAĆ Z REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO 2014-2020

Promowanie przedsiębiorczości, w szczególności poprzez ułatwianie gospodarczego wykorzystywania nowych pomysłów oraz sprzyjanie tworzeniu nowych firm, w tym również poprzez inkubatory przedsiębiorczości

DZIAŁANIE 3.1 Poprawa rozwoju MŚP na Mazowszu

Wspieranie efektywności energetycznej, inteligentnego zarządzania energią i wykorzystania odnawialnych źródeł energii w infrastrukturze publicznej, w tym w budynkach publicznych i w sektorze mieszkaniowym

DZIAŁANIE 4.2 Efektywność energetyczna

Promowanie strategii niskoemisyjnych dla wszystkich rodzajów działań, w szczególności dla obszarów miejskich, w tym wspieranie zrównoważonej multimodalnej mobilności miejskiej i działań adaptacyjnych łagodzących zmiany klimatu

DZIAŁANIE 4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza

Zachowanie, ochrona, promowanie i rozwój dziedzictwa naturalnego i kulturowego

DZIAŁANIE 5.3 Dziedzictwo kultury

Inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i społeczną, które przyczyniają się do rozwoju krajowego, regionalnego i lokalnego, zmniejszenia nierówności w zakresie stanu zdrowia, promowania włączenia społecznego poprzez lepszy dostęp do usług społecznych, kulturalnych i rekreacyjnych oraz przejścia z usług instytucjonalnych do usług na poziomie społeczności lokalnych

DZIAŁANIE 6.1 Infrastruktura ochrony zdrowia

Wspieranie rewitalizacji fizycznej, gospodarczej i społecznej ubogich społeczności na obszarach miejskich i wiejskich

DZIAŁANIE 6.2 Rewitalizacja obszarów zmarginalizowanych

Aktywna integracja, w szczególności w celu poprawy zatrudnialności

DZIAŁANIE 9.1 Aktywizacja społeczno-zawodowa osób wykluczonych i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu

Ułatwianie dostępu do niedrogich, trwałych oraz wysokiej jakości usług, w tym opieki zdrowotnej i usług socjalnych świadczonych w interesie ogólnym

DZIAŁANIE 9.2 Usługi społeczne i usługi opieki zdrowotnej

Stołeczny program kładzie także nacisk na działania kulturalne i społeczne. – *Jednym z ważnych elementów ZPR są programy wsparcia rozwoju dzieci i młodzieży* – mówi wiceprezydent. – *W organizacji tych działań preferowane są nie pojedyncze stowarzyszenia, a koalicje organizacji społecznych, działające zarówno w szkołach, jak i poza nimi – w czasie pozalekcyjnym. Realizacja pilotażowego programu tego typu przyniosła wiele pozytywnych efektów, m.in. wzrost frekwencji w szkołach* – podkreśla.

Jakub Głaz

Kreatywna Targowa

■ O potencjale krajów – ale i miast – przesądza w coraz większym stopniu kreatywność ich mieszkańców. Wkrótce Warszawa zyska miejsce, w którym młodzi twórcy będą mogli w pełni rozwijać swoje talenty i realizować pomysły. Centrum Kreatywności Targowa 56, współfinansowane ze środków RPO WM, jest kolejnym projektem wspierającym rozwój prawobrzeżnej części stolicy.



foto. Franek Mazur (3)

/ Centrum Kreatywności Targowa stanowi kolejną odsłonę rewitalizacji Pragi, która bardzo potrzebuje inwestycji w kulturę



Targowa 56. Tego adresu prażanom nie trzeba przedstawiać. 150-letnia kamienica, stojąca na posesji sąsiadującej ze słynnym Bazarem Różyckiego, to jeden z najstarszych prawobrzeżnych budynków mieszkalnych. Czas jednak obszedł się z nim wyjątkowo niełaskawie – wpisany do rejestru zabytków obiekt przez lata niszczał, by ostatecznie zostać wyłączonym z użytku. Teraz wraca w swojej najpiękniejszej odsłonie – poddana gruntownej rewitalizacji i rozbudowana Targowa 56 będzie znów tętnić życiem.

Otwarcie nowego Centrum Kreatywności w sercu starej Pragi planowane jest na drugą połowę 2016 r. Na placu budowy trwają jeszcze prace, ale już widać, jak wyjątkowy – także architektonicznie – jest to obiekt. Do zabytkowej pięciokondygnacyjnej oficyny północnej dobudowano nowe południowe skrzydło, zadaszony został także dziedziniec. Łącznie powstało tu 3,2 tys. m² powierzchni biurowej, konferencyjnej, wystawowej oraz usługowej. Inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu z RPO WM, które pokryło prawie 85% z niemal 30 mln zł kosztów projektu. Narodziny na nowo – trudno o lepszy prezent na 150. urodziny!

Gotowi? Start (up)!

Centrum Kreatywności Targowa ma za zadanie pełnić funkcję inkubatora, w którym będą się rodzić i rozwijać nowe, młode, dynamiczne firmy. Wszyscy mają nadzieję, że będą rozsławiać Warszawę i Polskę w sektorach kreatywnych, decydujących dziś w coraz większym stopniu o miejscu na gospodarczej mapie świata.

W trzydziestu nowoczesnie wyposażonych i urządzonych pracowniach przyjazny dach nad swoją twórczą głową znajdzie ok. 80 osób reprezentujących szeroko rozumianą kreatywność i innowacyjność: graficy, projektanci, styliści, twórcy gier i aplikacji mobilnych, wideo, muzyki, reklamy, performerzy, fotograficy, artyści, rzemieślnicy artystyczni, wydawcy. Dla wielu z nich Praga, potwierdzająca z każdym rokiem coraz bardziej, że zasługuje na miano artystycznego serca stolicy, już dziś jest miejscem z wyboru. Teraz będą mieli tu jeszcze lepsze warunki do pracy.

Oferata Centrum pozwoli młodym przedsiębiorcom skupić się na tym, co jest najważniejsze, czyli maksymalnym wykorzystaniu ich twórczego potencjału. Twórcy mają tu zapewnione nie tylko preferencyjne stawki czynszu, ale także szkolenia, usługi doradcze i informacyjne oraz dostęp do wspólnej infrastruktury technicznej i serwisowej.

Skorzysta nie tylko Praga

Centrum Kreatywności stanowi kolejną odsłonę rewitalizacji warszawskiej Pragi, która bardzo potrzebuje takich inwestycji. Jak duże znaczenie dla tkanki miejskiej mają inwestycje w szeroko rozumianą kulturę, pokazuje choćby sąsiadujące z Centrum, otwarte w 2015 r. Muzeum Warszawskiej Pragi, które także powstało dzięki unijnemu wsparciu. Siła oddziaływania Centrum Kreatywności dalece jednak wykracza poza prawobrzeżną Warszawę. Wsparcie twórczych przedsiębiorców wzmacnia potencjał innowacyjny Mazowsza i całej Polski. Musimy stawiać na kreatywność i innowacyjność, gdyż, zdaniem ekspertów, potrzebujemy przedsięwzięć o dużej wartości dodanej, by uciec – jako kraj – z pułapki średniego rozwoju.



Maciej Fijałkowski

Dyrektor Biura Funduszy Europejskich
i Rozwoju Gospodarczego Urzędu M. St. Warszawy

Potrzeba stworzenia przestrzeni dla start-upów, w tym tych z sektora kreatywnego, pojawiła się już kilka lat temu. W 2009 r., badając uwarunkowania przedsiębiorczości w Warszawie, otrzymaliśmy wiele sygnałów, że właśnie takich miejsc brakuje na mapie stolicy. Ponadto Centrum Kreatywności Targowa 56 idealnie wpisuje się w proces rewitalizacji Pragi. Choć już wiele projektów ruszyło, w najbliższych 7 latach planujemy wydać stricte na rewitalizację kolejne 1,4 mld zł. Wychodzimy z założenia, że istotą rewitalizacji nie jest odnawianie budynków, ale tworzenie nowych funkcji. Sektor publiczny ze swoimi możliwościami inwestycyjnymi może być znakomitym kołem zamachowym oczekiwanej zmiany.

Co ważne, Centrum Kreatywności nie jest samotną wyspą, ale elementem większej całości. Tuż obok działa niedawno otwarte Muzeum Warszawskiej Pragi, także współfinansowane ze środków unijnych. Pragę na lokalizację swojego kampusu wybrał Google, potencjał prawego brzegu dostrzegają też prężne polskie firmy, jak CD Projekt. Ogromne znaczenie ma metro, które wzmocniło modę na Pragę. Osiągnęliśmy już masę krytyczną, która na prawy brzeg będzie przyciągać kolejne firmy.

Centrum Kreatywności Targowa 56 wyrasta z doświadczeń funkcjonującego od 2013 r. Centrum Przedsiębiorczości Smolna. Początkowo Smolna miała pełnić głównie funkcję inkubatora oraz informacyjno-doradczą, ale – na fali rosnącej popularności co-workingu – wzmocniliśmy także funkcje sieciowe ośrodka. Targowa 56 to rozwinięcie tej idei, podporządkowanie potrzebom przedsiębiorców z sektora kreatywnego. Obecnie trwają odbiory techniczne; wkrótce rozpoczniemy wybór operatora, który w ramach wieloletniej koncesji będzie – jak zakładamy – zarządzał Centrum. Targowa 56 zapewni także tak potrzebną Pradze przestrzeń konferencyjną.

Inkubatory przedsiębiorczości mają za zadanie stworzyć warunki do wzrostu. To swoista nauka jazdy na rowerze. Potem przyjdzie pora na bardziej zaawansowane „ewolucje”. Dlatego już teraz planujemy mechanizmy wsparcia na kolejnych etapach rozwoju firmy. Naszym sztandarowym projektem dla bardziej dojrzałych przedsiębiorców będzie realizowany w ramach współpracy metropolitalnej WOF EXPO, w którego ramach chcemy mocno wspierać działalność proekspansyjną przedsiębiorców z aglomeracji warszawskiej.

Najciekawsze zjawiska biznesowe rodzą się dziś na styku branż. Gdy w przyjaznej przestrzeni spotykają się np. grafik komputerowy, stylistka mody i rzutki marketingowiec, granice w tworzeniu nowych produktów i usług wyznacza wyobraźnia.



Ogranicza tylko wyobraźnia

Mówiąc o dalekosiężnych korzyściach takich miejsc jak Targowa 56, nie sposób nie wspomnieć o walorach networkingu, tak ważnego w dzisiejszym biznesie, zwłaszcza w branży kreatywnej, czyli m.in. wymiany informacji czy wzajemnych kontaktów. Centrum stanie się naturalnym integratorem, dając przedsiębiorcom szansę nie tylko na wymianę doświadczeń, ale i wspólne, ponadbranżowe przedsięwzięcia. Najciekawsze, ale i generujące największą wartość dodaną zjawiska biznesowe rodzą się dziś bowiem właśnie na styku branż. Gdy w przyjaznej przestrzeni spotykają się np. grafik komputerowy, stylistka mody i rzutki marketingowiec, granice w tworzeniu nowych produktów i usług wyznacza wyłącznie wyobraźnia.

Uwalnianiu tej synergii będzie sprzyjać na pewno fakt, że Centrum Kreatywności stanie się gospodarzem organizowanych od 2011 r. przez Miasto Stołeczne Warszawa i British Council spotkań Creative Mikser. To nowatorski pomysł na to, by promować Warszawę jako miasto przyjazne sektorowi kreatywnemu i tworzące system ułatwiający twórczą współpracę. Każde ze spotkań ma swój wątek przewodni, np. „rola designu w innowacyjnej gospodarce” czy „gaming – od pomysłu do sukcesu”. Podczas prezentacji, spotkań i swobodnej dyskusji przedsiębiorcy nawiązują nowe kontakty biznesowe i poznają ciekawych ludzi. Dotychczas odbyło się już 12 edycji Creative Mikser.

Trzy razy T

Pojęcie klasy kreatywnej stworzył w 2002 r. amerykański ekonomista prof. Richard Florida. Jego przekonanie, że to zawody kreatywne



foto. Franek Mazur (2)

będą głównym źródłem rozwoju postindustrialnych miast, zachowuje swoją aktualność, stanowiąc jeden z najważniejszych punktów wszelkich miejskich manifestów. Co ciekawe, sam autor ostatnio dokonał gorzkiej rewizji swojej teorii, przekonując w wywiadzie dla magazynu „Respublica”¹, że silnie indywidualistyczny rys gospodarki kreatywnej sprzyja pogłębianiu istniejących podziałów społecznych.

Dlatego tak ważne jest, by projekty wzmacniające potencjał kreatywny miast nie były gettami innowacyjności, ale żyły w symbiozie z otoczeniem, podnosząc jakość życia mieszkańców. Talent, tolerancja, technologia – czyli słynne „trzy T”, które według profesora Floridy charakteryzują klasę kreatywną – nie mogą być zarezerwowane tylko dla utalentowanych twórców; powinno się dbać o to, by owe wartości były znakiem rozpoznawczym całych rewitalizowanych dzielnic. I Centrum Kreatywności Targowa 56 wpisuje się w trend „rewitalizacji 2.0”.

Małgorzata Remisiewicz

¹ <http://publica.pl/teksty/florida-do-diabla-z-klasa-kreatywna-53182.html>

Praga - idealna na spacer, także wirtualny



W ramach projektu „Kalejdoskop kultury” powstał m.in. cykl wirtualnych spacerów po starej Pradze. Dzięki najnowszym technologiom, w tym fotografii 3D, możemy poznać i podziwiać prawobrzeżną dzielnicę Warszawy, zarówno tę współczesną, jak i z czasów jej największej świetności.



/ W ramach wirtualnej wycieczki „Trzeci wymiar Pragi” poznajemy artystyczną duszę dzielnicy



foto. Maciej Szal (4)

Tegoroczna Noc Muzeów miała dla Pragi szczególny wymiar. Na nocne spotkanie z historią po raz pierwszy zaprosiło najmłodsze stołeczne muzeum, czyli Muzeum Warszawskiej Pragi. Była to jednocześnie pierwsza rocznica premiery wirtualnych spacerów po Pradze. Nietuzinkowa forma poznania kulturowego dziedzictwa dzielnicy jest częścią kompleksowego projektu „Kalejdoskop kultury”, realizowanego przez Miasto Stołeczne Warszawa w partnerstwie z Muzeum Warszawy, Fundacją Hereditas oraz Domem Kultury „Praga”.

Projekt wart ok. 1 mln zł (w tym 748 tys. zł wsparcia z RPO) pozwolił zmodernizować plac Hallera, który dzięki inwestycji znów stał się miejscem spotkań mieszkańców, a także areną różnych wydarzeń społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Plac zyskał nową nawierzchnię, oświetlenie i małą architekturę; odnowiona została również fontanna. Jedyne na Pradze Północ wodotrysk od lat cieszy się popularnością, zwłaszcza wśród najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Dzięki instalacji oświetlenia znów lśni nowym blaskiem – i to w sensie dosłownym. Zamontowano też automatyczne drzwi wewnętrzne w Domu Kultury „Praga”, ułatwiając dostęp do obiektu osobom niepełnosprawnym.

Najbardziej nowatorską częścią projektu są wirtualne spacer po Pradze Północ, jedynej dzielnicy Warszawy, gdzie udało się zachować całe kwartały dziewiętnastowiecznej zabudowy. Dlatego ten fragment miasta, jak żaden inny, zasługuje na to, by w innowacyjny sposób zachęcić mieszkańców i turystów do poznania historii, dziedzictwa, ale także tradycji przemysłowych. Wycieczka „Trzeci wymiar Pragi”, wykorzystująca w pełni możliwości technologii 3D, daje wrażenie niemal fizycznego spaceru po dzielnicy, z możliwością zagłębienia się w intrygujące zaułki czy przybliżenia interesujących detali architektonicznych.

W ramach cyklu wirtualnych spacerów możemy także poznać bliżej „Pragę postindustrialną” – szlakiem słynnych fabryk i zakładów przemysłowych. Najpiękniejsze budynki mieszkalne Pragi przybliży spacer „Kamienice z duszą”. Do wielokulturowości, która miała i ma istotny wpływ na tożsamość Pragi, odwołują się spacer „Praga trzech kultur” oraz „Praskie Judaica”.

Małgorzata Remisiewicz

Wykuwanie innowacji



W tym roku firmy z województwa mazowieckiego mogą pozyskać z RPO WM ponad 250 mln zł na projekty badawczo-rozwojowe. Program wspiera zarówno małe przedsięwzięcia, polegające na przykład na przedwdrożeniowej analizie technologii, jak i zaawansowane prace B+R o wartości do 5 mln zł.

Najbardziej innowacyjne firmy nie tylko podążają za trendami, ale je wyprzedzają i same wyznaczają. „Gdybym na początku swojej kariery zapytał klientów, czego chcą, wszyscy byliby zgodni: chcemy szybszych koni. Więc ich nie pytałem” – mówił Henry Ford (amerykański przemysłowiec, założyciel spółki Ford Motor Company). Kontynuatorem takiego sposobu myślenia był Steve Jobs, współtwórca potęgi Apple’a. Dziś przedsiębiorcy mają świadomość, że jeśli nie będą tworzyć całkowicie nowych usług i rozwiązań, to przynajmniej powinni twórczo naśladować najlepszych. A tego nie da się zrobić, nie pracując nad nowymi rozwiązaniami i nie komercjalizując ich. Innowacje są zwykle owocem połączenia przedsiębiorczego sposobu myślenia ze specjalistyczną wiedzą i odpowiednim marketingiem. Nawet samouk Thomas Edison, twórca ponad 1000 patentów, swój sukces zawdzięczał w dużej mierze umiejętności współpracy z naukowcami, których zatrudniał w swoich laboratoriach.

Od pomysłu do produktu

Czołówka polskich firm dokonujących największych inwestycji dotyczących badań i rozwoju zajmuje wysokie miejsca na Liście 500 dziennika „Rzeczpospolita”. To najdynamiczniej rozwijające się przedsiębiorstwa. O tym, że warto inwestować w prace B+R, doskonale wiedzą szefowie innowacyjnych firm z Mazowsza, którzy już w poprzedniej perspektywie finansowej korzystali ze wsparcia na innowacje w ramach RPO WM. Należą do nich m.in. spółka ECOBACK (odzysk metali z odpadów elektronicznych), firma Kratki.pl (producent kominków i akcesoriów kominkowych), spółka Cobi SA (największy producent klocków w Polsce), firma Topsil Global (przetwórstwo silikonów) czy opisywany w tym wydaniu Creotech Instruments, działający w branży kosmicznej.

Modeli współpracy jest wiele. Firma może przeprowadzić prace badawcze samodzielnie, zlecić je jednostce naukowej lub zrealizować we współpracy z innymi przedsiębiorstwami, np. w ramach klastra. Przedsiębiorca może też utworzyć własny dział badawczo-rozwojowy i zatrudnić w nim specjalistów. Firmy korzystają również z licencji wypracowanych przez innych przedsiębiorców bądź przez jednostki naukowe. Na współpracy zyskują nie tylko firmy, ale także jednostki naukowe, które często po raz pierwszy podejmują prace w jakiejś dziedzinie, poznają najnowsze trendy i technologie stosowane przez dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwa.

Bez względu na to, czy przedsiębiorcy realizują badania samodzielnie, czy zlecają ich wykonanie, robią to z myślą o komercjalizacji wyników. Nie wszystkie innowacje wypracowane przez sektor nauki mają jednak szansę trafić na rynek, zwłaszcza gdy nie odpowiadają potrzebom biznesu. Zaszczepienie myślenia o komercjalizacji nowych rozwiązań i otwartości na współpracę z przedsiębiorcami w przypadku naukowców, a z drugiej strony angażowanie sektora naukowego do realizacji projektów biznesowych – to obszary wymagające szczególnego wsparcia. W działalności przedsiębiorstw prace badawczo-rozwojowe powinny wynikać z rzeczywistych potrzeb biznesowych, zidentyfikowanych wyzwań lub problemów. Oznacza to, że punktem wyjścia dla projektów dofinansowywanych z UE jest strategia firmy.

Odwrócić proporcje

W naszym kraju od lat była niekorzystna struktura finansowania prac B+R – większość nakładów pochodziła z sektora publicznego. Wartość nakładów wewnętrznych¹ ogółem na działalność badaw-

MODEL „OD POMYSŁU DO PRODUKTU”



czą i rozwojową w 2014 r. przekroczyła 16 mld zł i była o ponad 12% wyższa niż w roku poprzednim. Ich udział w stosunku do PKB Polski wyniósł 0,94% (wobec 0,87% w 2013 r. i 0,34% w 2004 r.). Inwestycje sektora prywatnego stanowią – wg ostatnich danych – 46,6% nakładów na B+R w Polsce ogółem, w porównaniu z 43,6% w 2013 r. i 37,2% rok wcześniej². Widać zatem korzystną zmianę proporcji. Warto zauważyć, że 40% wszystkich nakładów na B+R w Polsce dokonywane jest na Mazowszu.

Polska konsekwentnie przeznaczająca coraz większe środki na naukę i wsparcie prac badawczo-rozwojowych. Od 2008 r. wydatki na B+R w naszym kraju wzrosły ponaddwukrotnie. Rząd szacuje, że w 2020 r. będą one stanowiły 1,7% PKB.

Ten trend wspierają Fundusze Europejskie. W obecnym okresie programowania największym źródłem dofinansowania innowacji jest Program Operacyjny Inteligentny Rozwój (PO IR), wdrażany na poziomie kraju. Dla województwa mazowieckiego w PO IR zarezerwowano ponad 3 mld zł. Doskonałą ofertę wsparcia inwestycji badawczo-rozwojowych stworzono też w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Na ten cel przeznaczono w RPO WM ponad 640 mln zł. Do firm skierowane jest działanie 1.2 „Działalność badawczo-rozwojowa przedsiębiorstw”, które wspiera kilka typów przedsięwzięć: bony na innowacje, projekty badawczo-rozwojowe, tworzenie firmowych centrów badawczo-rozwojowych, prace eksperymentalne i poszukiwanie nisz rozwojowych.

Bony na innowacje

O bon mogą się ubiegać mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa. Dzięki niemu przedsiębiorcy łatwiej sfinansują zakup usługi od jednostki naukowej, mającej na celu opracowanie nowego lub znacząco ulepszonego produktu czy usługi. Innowacja może dotyczyć także procesu produkcyjnego. Ponadto bon pozwala dofinansować przygotowanie projektu wzorniczego. Nie obejmuje jednak kosztów ochrony własności przemysłowej. Jego wartość może sięgnąć 100 tys. zł, jednakże firmy z niedużym doświadczeniem, działające na rynku krócej niż dwa lata, mogą pozyskać maksymalnie 50 tys. zł. Co najmniej 20% wartości projektu przedsiębiorca musi pokryć z własnych środków.

– *Cały czas trwa konkurs o bony na innowacje na Mazowszu. Wsparcie to ma zachęcić małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) do nawiązywania współpracy z naukowcami w zakresie prac badawczo-rozwojowych, co jest nowością w programie regionalnym. Dotychczas przedsiębiorcy złożyli ponad 200 wniosków. Pula środków w tym naborze wynosi ponad 21 mln zł* – mówi Mariusz Frankowski, dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Po dwóch rundach konkursu dofinansowanie na łączną kwotę 4,1 mln zł przyznano 51 projektom najlepiej realizującym cele konkursu. Bony o największej wartości otrzymały firmy: Termini Die Wand (100 tys. zł na opracowanie technologii panelu 3D), Lacan Technologies (100 tys. zł na

stworzenie algorytmów i prototypu systemu do kontroli kosztów produkcji) i spółka Bolid (100 tys. zł na stworzenie rozwiązania do zdalnego zarządzania pracą urządzeń chłodniczych). Ale i mniejsze wsparcie – w wysokości 40 tys. zł – może pomóc w rozwijaniu innowacji na skalę światową, czego dowodzi przykład firmy KF Niccolum (zobacz „Bon na podbój świata”, str. 17).

Większe projekty

Inne możliwości – zarówno pod względem kwot dofinansowania, jak i katalogu kosztów podlegających wsparciu – stwarzał konkurs na „Projekty badawczo-rozwojowe” również finansowany z działania

1.2 (pierwszy nabór zakończył się 6 czerwca). Tu o wsparcie mogły się ubiegać także duże firmy, powiązania kooperacyjne (np. klastry), w tym partnerstwa zawiązane przez firmy z jednostkami naukowymi. Już podczas planowania projektu należało przyjąć, że jego realizacja zakończy się co najmniej na etapie zademonstrowania nowego rozwiązania w środowisku zbliżonym do rzeczywistego.

Z dotacji firma może sfinansować fazę badań przemysłowych oraz prac rozwojowych aż do uruchomienia tzw. pierwszej produkcji (partia testowa)³. W tym wypadku katalog kosztów kwalifikowanych jest dość duży – dofinansowaniu podlegają m.in. zakup sprzętu niezbędnego do zrealizowania prac, koszty wynajmu powierzchni laboratoryjnej, a także wynagrodzenia personelu, w tym badaczy i techników. Wsparciu podlega rozwój technologii opracowanej lub nabytej przez firmę. Projekt może objąć koszty ochrony prawa własności przemysłowej. Pula środków przeznaczonych na konkurs to niemal 130 mln zł.

– *Ten konkurs dotyczył większych projektów. Dofinansowanie uzyskują inwestycje o kosztach kwalifikowanych wynoszących od 500 tys. zł do 5 mln zł. Na etapie oceny wniosków promowane było zwiększanie zaangażowania finansowego przedsiębiorcy w realizację prac* – powiedziała Kamila Kuleska, zastępca kierownika Wydziału Wdrażania Projektów z zakresu Innowacyjności i Przedsiębiorczości. – *Bilans konkursu to prawie 200 złożonych wniosków na łączną kwotę ponad 360 mln zł* – dodaje.

Maksymalny poziom wsparcia wynosi od 25% na realizację prac rozwojowych przez dużego przedsiębiorcę do aż 80% w wypadku prac przemysłowych realizowanych przez mikroprzedsiębiorcę. Poziom dofinansowania jest uzależniony od rodzaju prac oraz wielkości firmy (zobacz tabelę na str. 16).

– *Przedsięwzięcia badawczo-rozwojowe muszą się mieścić w obszarach inteligentnych specjalizacji województwa mazowieckiego, do których należą wysoka jakość życia, nowoczesne usługi dla biznesu, inteligentne systemy zarządzania i bezpieczna żywność. Nie jest to jedyny konkurs, jaki zaplanowaliśmy na wsparcie obszaru B+R w tym roku. Od końca października przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o dofinansowanie prac eksperymentalnych i poszukiwanie nisz rozwojowych. W przypadku tego konkursu nie trzeba będzie się ograniczać do obszarów inteligent-*

Na wsparcie inwestycji badawczo-rozwojowych w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Mazowieckiego 2014-2020 przeznaczono ponad 640 mln zł

nej specjalizacji. Również od końca października wystartuje konkurs na dofinansowanie utworzenia lub rozwoju firmowego działu badawczo-rozwojowego – dodaje dyrektor Frankowski.

Naukowcy do usług

Bez odpowiedniego zaplecza naukowego i naukowców otwartych na współpracę z biznesem firmom ciężko byłoby opracowywać i wprowadzać do praktyki innowacyjne rozwiązania. W latach 2007-2013 w województwie mazowieckim przy wsparciu z RPO WM uczelnie i instytucje naukowe rozbudowały swoją infrastrukturę badawczą, która stanowi zaplecze dla szybkiego wdrażania wyników badań do gospodarki. Narodowe Centrum Badań Jądrowych dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 42 mln zł zbudowało Park Naukowo-Technologiczny Świerk. Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych pozyskał 41 mln zł na utworzenie Centrum Grafenu i Innowacyjnych Nanotechnologii. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego uruchomiono Centrum Badań Biomedycznych (dotacja: 30 mln zł). Wsparcie w wysokości prawie 60 mln zł pozwoliło Politechnice Warszawskiej (PW) utworzyć Centrum Zarządzania Innowacjami i Transferem Technologii (CZiITT).

Instytucje te chętnie nawiązują współpracę z biznesem. CZiITT (www.cziitt.pw.edu.pl) działa od listopada 2015 r. i jeszcze nie wszyscy przedsiębiorcy utożsamiają je z biurem pierwszego kontaktu. Niektórzy zgłaszają się wprost do wydziałów Politechniki Warszawskiej. Niebawem jednak zostanie wprowadzona regulacja, zgodnie z którą wszystkie umowy powyżej 75 tys. euro muszą przechodzić przez Centrum i będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

– Przedsiębiorca, który zgłosi do nas zapotrzebowanie na badania, może liczyć na pełną obsługę. Wyszukujemy pracowników z odpowiednim doświadczeniem na wydziałach Politechniki Warszawskiej. Jeśli nasza

uczelnia nie dysponuje potencjałem badawczym w obszarze, którym jest zainteresowany przedsiębiorca, przesyłamy zapytanie do innych centrów transferu technologii w Polsce. Współpracujemy z ponad 30 takimi jednostkami i wiemy, w jakich dziedzinach się specjalizują – wyjaśnia dr Krzysztof Raszplewicz, główny specjalista w Dziale Komerccjalizacji i Transferu Technologii CZiITT. Politechnika najchętniej podejmuje współpracę w takich dziedzinach, jak chemia, inżynieria chemiczna, inżynieria materiałowa, elektryczność, elektronika i informatyka. Ponadto przy uczelni działa Instytut Badań Stosowanych Sp. z o.o., który oferuje przemysłowi własne technologie.

W Centrum Zarządzania Innowacjami i Transferem Technologii PW funkcjonuje Dział Wsparcia Projektów, który może pomóc wnioskodawcy w przygotowaniu dokumentacji, a także dopełnia wszystkich formalności związanych z umowami konsorcjum. – W nowym okresie programowania Politechnika przystąpiła już do ponad 50 projektów, z czego 30 to projekty badawcze. Są wśród nich takie, na które przedsiębiorcy jako liderzy pozyskali dofinansowanie, m.in. z takich instrumentów, jak „Projekty aplikacyjne” (poddziałanie 4.1.4 PO IR) czy „Szybka ścieżka” (poddziałanie 1.1.1 PO IR). Od ogłoszenia konkursu nawiązaliśmy współpracę z sześcioma firmami, które aplikują o wsparcie na projekty badawczo-rozwojowe finansowane z działania 1.2 RPO WM. Projekty dotyczą m.in. inżynierii materiałowej, branży energetycznej, lotniczej, elektroniki oraz chemii – mówi Magdalena Lipka-Chudzik, kierownik Działu Wsparcia Projektów.

– Dostajemy też bardzo dużo zapytań ofertowych od firm aplikujących o bony na innowacje. Ale poważnie zainteresowanych przedsiębiorców, którzy zechcieli się spotkać i opowiedzieć o swoich planach, było dotychczas zaledwie kilku – dodaje dr Krzysztof Raszplewicz.

Niektóre firmy zbyt późno zgłaszają się z pytaniem o możliwość nawiązania współpracy. Zdarza się, że robią to nawet kilka dni przed

POZIOM DOFINANSOWANIA BADAŃ PRZEMYSŁOWYCH I PRAC ROZWOJOWYCH

Przedsiębiorca	Badania przemysłowe		Prace rozwojowe	
	Maksymalne dofinansowanie	Maksymalne dofinansowanie po uwzględnieniu premii*	Maksymalne dofinansowanie	Maksymalne dofinansowanie po uwzględnieniu premii*
Mikro	70%	80%	45%	60%
Mały	70%	80%	45%	60%
Średni	60%	75%	35%	50%
Duży	50%	65%	25%	40%

* Poziom dofinansowania może zostać zwiększony o 15 punktów procentowych, maksymalnie do 80% kosztów kwalifikowanych. Szczegóły dotyczące maksymalnej intensywności pomocy podano w regulaminie konkursu (str. 18).

Bon na podbój świata



foto: KF Niccolum

Jednym z beneficjentów, który pozyskał dofinansowanie w formie bonu, jest firma KF Niccolum, założona przez dr Izabelę Zawiszę. Planuje ona przeprowadzić badania nad dermokosmetykami przeznaczonymi do leczenia osób cierpiących na alergię niklową. Ten rodzaj uczulenia występuje u 15% Polaków. Szacuje się, że na świecie alergię na nikiel ma 17% kobiet i 3% mężczyzn. – *Już dziś opracowany przez nas dermokosmetyk mógłby przynieść ulgę niemal miliardowi ludzi. A ze względu na powszechną obecność tego metalu w naszym otoczeniu – w monetach, klamkach, telefonach, sztućcach etc. – osób cierpiących na to uczulenie będzie przybywać. Zatem czeka na nasz produkt ogromny rynek – mówi właścicielka firmy.*

Na czym będą polegały prace realizowane za bon? – *Opracowany przez nas preparat jest na pograniczu leku i kosmetyku. Wymaga przeprowadzenia badań z udziałem pacjentów, które standardami zbliżone są do klinicznych. Chcemy je przeprowadzić według udoskonalonej metodologii. Badania powinny nam pokazać, że substancja czynna w naszym kosmetyku wystarczająco hamuje objawy uczulenia u osób w różnych stadiach rozwoju alergii – wyjaśnia Izabela Zawisza. Prace badawcze zamierza zrealizować we współpracy z naukowcami z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.*

Koszt projektu wynosi 76 tys. zł, dotacja z RPO WP nieco przekroczy 40 tys. zł. Nie są to pieniądze duże, jeśli wziąć pod uwagę potencjał nowego produktu. – *Na naszym etapie rozwoju firmy każde pieniądze są ważne. Ta dotacja pozwoli przeprowadzić badania z udziałem 11 osób. Aplikuję równocześnie o wsparcie prac badawczo-rozwojowych do innych programów, m.in. do „Szybkiej ścieżki” [poddziałanie 1.1.1 PO IR wdrażane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – przyp. red.] – mówi dr Izabela Zawisza. – Mielismy propozycje finansowe, które wiązały się z przeniesieniem firmy do USA. Ale ja wolę rozwijać biznes tutaj, na Mazowszu. Bardzo bym chciała, by nasze innowacje wychodziły poza Polskę i podbijały świat.*

upływem terminu składania wniosków. – *Nikommu nie ograniczamy szans na współpracę z Politechniką, ale im wcześniej przedsiębiorca się do nas zgłosi, tym lepiej. Mamy wtedy możliwość zaproponowania konkretnych zapisów. Zarówno przedsiębiorcy, jak i jednostki naukowe, prowadząc swoją podstawową działalność, potrzebują wsparcia w zakresie interpretacji kryteriów i dokumentacji aplikacyjnej – mówi Magdalena Lipka-Chudzik. Poza tym w ramach działania 1.2 RPO WM „Projekty badawczo-rozwojowe” umowę partnerstwa trzeba zawrzeć przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. Zawiera ona również zapisy dotyczące własności intelektualnej. Na jej dopracowanie warto poświęcić więcej czasu.*

W tej perspektywie finansowej uczelnie i instytucje badawcze też będą mogły pozyskać środki z RPO WM (działanie 1.1 „Działalność badaw-

czo-rozwojowa jednostek naukowych”) na wzmocnienie potencjału naukowego. Warunkiem będzie ujęcie projektu w Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Mazowieckiego. Szczególnie ważne będzie pokazanie pomysłu na wykorzystanie dofinansowanej infrastruktury do prowadzenia prac na rzecz biznesu.

Jerzy Gontarz

1. Nakłady wewnętrzne to nakłady finansowe poniesione w roku sprawozdawczym wyłącznie na działalność B+R wykonaną wewnątrz jednostki sprawozdawczej.
2. Dane GUS z raportu Działalność badawcza i rozwojowa w Polsce w 2014 r.
3. Pojęcia związane z pracami B+R precyzuje Podręcznik Frascati.

Kosmiczne innowacje



Od założonej 7 lat temu przez trzech naukowców mikrofirmy, zajmującej się produkcją specjalistycznego sprzętu elektronicznego, do najszybciej rosnącego polskiego przedsiębiorstwa z branży kosmicznej – tak wygląda dotychczasowa historia Creotech Instruments SA z podwarszawskiego Piaseczna. A to dopiero początek drogi.

– Nasza historia dzieli się na dwa etapy: przed rokiem 2012 i po nim. Na początku angażowaliśmy się w pracę dla laboratoriów naukowych, potem, po przekształceniu spółki w 2012 r., weszliśmy w projekty kosmiczne – opowiada dr Grzegorz Brona, prezes Creotech Instruments SA. Firmę założył w 2008 r. wspólnie z dwoma innymi naukowcami: Grzegorzem Kasprowiczem i Pawłem Kasprowiczem. Na początku zajmowali się wytwarzaniem specjalistycznego sprzętu elektronicznego (np. bardzo dokładnych urządzeń pomiarowych, takich jak karta akwizycji danych dla akceleratorów cząstek, oraz specjalistycznych kamer, m.in. umożliwiającej obserwację błysków w widmie promieniowania gamma kamery K20) na zlecenie laboratoriów naukowych – w tym najbardziej zaawansowanych technologicznie na świecie, takich jak genewski CERN (Europejska Agencja Badań Jądrowych).

Do tej pory działalność tę Creotech kontnuje, choć od roku 2012 priorytetem stały się dla niego projekty kosmiczne. Obecnie uczestniczy w 8, a do kolejnych 7 się przygotowuje. Wśród nich jest np. „ExoMars”, w ramach którego firma montowała system zasilania dla kamery CaSSIS, która znalazła się na pokładzie sondy kosmicznej wysłanej w marcu tego roku w kierunku Marsa. Innym przykładem jest wart ponad 8 mln zł projekt EO Innovation Platform Testbed Poland. Tu Creotech jako lider konsorcjum koordynuje budowę testowej infrastruktury do przechowywania i przetwarzania danych satelitarnych na potrzeby świata nauki, instytucji publicznych i podmiotów prywatnych.

Odległe horyzonty

Decyzja o wejściu w projekty kosmiczne otworzyła przed firmą olbrzymie możliwości rozwoju. Jak do tego doszło? Niewątpliwie spółka miała szczęście, że dostała taką szansę – zawdzięcza to temu, że znalazła się w określonym miejscu i czasie. Co jednak warto podkreślić, sama musiała się przy tym wykazać sporą determinacją.

W 2012 r. Polska przystąpiła do Europejskiej Agencji Kosmicznej (European Space Agency – ESA). Zasady uczestnictwa każdego państwa są

podobne – kraj musi płacić składkę członkowską, ale jednocześnie ma gwarancję, że pieniądze te zostaną wydane na projekty realizowane u niego. Tyle że w przypadku Creotech pojawił się spory problem. Okazało się, że nie ma, poza nielicznymi wyjątkami, komu realizować tego typu projektów. Rozpoczęły się poszukiwania chętnych – najpierw w gronie dużych polskich firm. Zainteresowanych jednak nie było. Powód? Jest to obszar bardzo wymagający pod względem innowacyjności. Dla firm, które nie miały odpowiedniego doświadczenia i wymaganego zaplecza, jego zbudowanie byłoby bardzo kosztowne. Warto mieć na uwadze, że nakłady w tej branży nie zwracają się szybko, a rozmiar rynku kosmicznego z perspektywy koncernów działających np. w sektorze zbrojeniowym jest raczej niewielki.



fot. Creotech Instruments SA

/ Dzięki dofinansowaniu z RPO WM firma Creotech dysponuje laboratorium z prawdziwego zdarzenia

Poszukiwania te prowadzili zarówno przedstawiciele, jak i krajowi koordynatorzy współpracy z ESA. W końcu, w obliczu braku entuzjazmu ze strony większych firm, zaczęli rozglądać się również wśród mniejszych działających w branży high-tech. Gdy trafili do Creotech Instruments, wówczas jeszcze mikroprzedsiębiorstwa, spotkali się z zupełnie inną niż w przypadku dużych firm reakcją. – *Trochę hurraoptymistycznie stwierdził, że kosmos to jest świetny pomysł i że się go nauczymy. Naturalnie powiedzieliśmy więc, że chcemy się w to przedsięwzięcie włączyć. Zrobiliśmy to, nie do końca zdając sobie sprawę, z czym się to wiąże...* – opowiada Grzegorz Brona.

Do przedsiębiorczych świat należy

Start Creotechowi ułatwił fakt, że firma już wówczas zajmowała się specjalistycznymi projektami naukowymi – pod względem stopnia skomplikowania porównywalnymi do tych dotyczących kosmosu. Niemniej jednak te drugie odróżnia szereg dodatkowych wymagań, np. standardy, jakie muszą spełniać laboratoria, w których powstają elementy wykorzystywane w kosmosie, audyty, jakie trzeba przejść, żeby móc dla ESA pracować itp.

Nie obyło się więc bez problemów. Pierwszą konieczną, choć – jak się okazało – niewystarczającą inwestycją było stworzenie za ok. 100 tys. zł niewielkiego clean roomu, czyli pomieszczenia spełniającego wyśrubowane normy czystości. Żeby zebrać na ten cel fundusze, firma przekształciła się ze spółki z o.o. w akcyjną. Następnie już w styczniu 2013 r. wygrała swój pierwszy nieduży kontrakt dla ESA (przyznany przez CBK PAN) – na montaż elektronicznych komponentów na potrzeby przeprowadzanego na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej eksperymentu naukowego ASIM. Kontrakt, choć niewielki, był olbrzymim wyzwaniem zarówno technologicznym, jak i organizacyjnym. Zdawała sobie z tego sprawę Europejska Agencja Kosmiczna, która zaproponowała pomoc merytoryczną, tak aby Creotech zdobył odpowiednie kwalifikacje, a projekt zakończył się sukcesem. Do Piaseczna zaczęli przyjeżdżać eksperci z Agencji, a Creotech uzyskał pozwolenie na testowanie wytwarzanych w Polsce elementów w laboratoriach ESA. Creotech został też istotnie wsparty przez Centrum Badań Kosmicznych, które chętnie dzieliło się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Aby firma mogła realizować ten i następne kosmiczne kontrakty, musiała zainwestować w specjalistyczny sprzęt. Potrzebne na to środki pozyskała z dwóch źródeł. – *Po pierwsze, uzyskaliśmy wsparcie z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, która przyznała nam, w ramach RPO WM, pieniądze na zakup aparatury i budowę laboratorium z prawdziwego zdarzenia. Z drugiej strony, w Creotech Instruments postanowiła zainwestować Agencja Rozwoju Przemysłu – to ona dołożyła brakujące fundusze* – opowiada prezes Creotech Instruments. W efekcie tych wszystkich wydarzeń w ekspresowym tempie, bo po dwóch latach od momentu rozpoczęcia współpracy, firma stała się zaufanym dostawcą sprzętu dla ESA, zdolnym do realizacji coraz większych projektów w wyjątkowo wymagającej dziedzinie.

A warto pamiętać, że Creotech Instruments wciąż nie jest przedsiębiorstwem dużym – zliczając pełne etaty, zatrudnia ok. 50 osób. Faktycznie lista współpracowników jest szersza – obejmuje 60-70 osób. To wynika ze specyfiki działalności – większość projektów, które prowadzi, stanowią przedsięwzięcia multidyscyplinarne, wy-

magające często zaangażowania nie w pełnym wymiarze godzin ekspertów z konkretnej dziedziny, np. naukowców pracujących na co dzień na Uniwersytecie czy Politechnice Warszawskiej.

Nieziemskie przyspieszenie

W jaki sposób przebiega pozyskiwanie zleceń w branży kosmicznej, pokazuje przykład jednego z najciekawszych projektów, w których uczestniczy firma. Projekt NEOSTEL wiąże się z obserwacją z Ziemi śmieci kosmicznych i ostrzeganiem przed możliwymi kolizjami na orbicie. Kilka lat temu ESA postanowiła zbudować umożliwiającą to system optyczny – sieć teleskopów, które będą w tym celu obserwować nocą niebo i poszukiwać obiektów poruszających się na orbitach do 1000 km nad Ziemią. Agencja rozpiła w pierwszym etapie przetarg na stworzenie odpowiedniego teleskopu. Wygrała go włoska firma CGS (Compagnia Generale per lo Spazio). Jak zwykle w tego typu kontraktach, firma, która go zdobyła, rozpoczęła poszukiwania partnerów mających dostarczyć poszczególne komponenty. Creotech został jednym z nich – odpowiadał za „mózg teleskopu”, czyli kamerę odczytującą ze zwierciadeł obraz przestrzeni kosmicznej. Z końcem 2014 r. podpisał pierwszy kontrakt – na dostarczenie prototypu. Urządzenie zostało zaprojektowane pod koniec 2015 r. ESA oceniła cały projekt i rozpiła kolejny przetarg – tym razem na dostarczenie pierwszego teleskopu. Docelowo każdy z nich wyposażony zostanie w 16 kamer. Przetarg ponownie wygrała CGS, która w związku z tym

Decyzja Creotechu o wejściu
w projekty kosmiczne otworzyła przed
firmą olbrzymie możliwości rozwoju.
Obecnie uczestniczy w 8, a do
kolejnych 7 się przygotowuje

firmie Creotech Instruments zleca właśnie wykonanie pierwszych ośmiu kamer. – *Takich kamer jeszcze nie ma na świecie. Ich stworzenie to spore wyzwanie, bo muszą równocześnie spełniać szereg wymagań: być bardzo czułe, szybkie oraz niezawodne. Teleskopy będą rozmieszczane w różnych punktach na Ziemi i ich ewentualna naprawa pociągałaby za sobą olbrzymie koszty* – tłumaczy prezes Creotech.

Na tego typu zamówienie składają się komponenty i zadania z różnych dziedzin – elektroniki, mechaniki czy informatyki. Wymagania w stosunku do każdego z nich są bardzo wysokie (np. wszystkie elementy muszą być w stanie pracować w niskich temperaturach, tj. ok. -50°C, i muszą być wyjątkowo wytrzymałe – dotyczy to zarówno oprogramowania, które nie ma prawa się zawiesić, jak i elementów mechanicznych, najbardziej narażonych na zużycie, np. migawki). Ten pierwszy kontrakt na dostawę kamer wart będzie ok. 4-5 mln zł. A firma ma nadzieję, że po nim nastąpią kolejne.

Krzysztof Orłowski

Razem do celu



W województwie mazowieckim ruszyły nowe formy wsparcia dedykowane dla konkretnych terytoriów – Warszawy i jej obszaru funkcjonalnego oraz pięciu stolic subregionów wraz z otaczającymi je gminami.

W obecnej perspektywie finansowej odchodzi się od patrzenia przez pryzmat granic administracyjnych, aby w lepszy sposób wykorzystać potencjał i specyfikę poszczególnych obszarów. Pomóc w tym mają nowe instrumenty, takie jak Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) i Obszary Strategicznej Interwencji (OSI).

– Zarówno Zintegrowane, jak i Regionalne Inwestycje Terytorialne to jedno z wielu nowości funduszy unijnych na najbliższe sześć lat. Dzięki nim partnerstwa jednostek samorządu terytorialnego miast i obszarów powiązanych z nimi funkcjonalnie mogą realizować zintegrowane przedsięwzięcia, łączące działania finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) – podkreśla Wiesław Raboszuk, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Podejście terytorialne

Jednym z procesów, jakim podlegają polityki publiczne w Europie, jest przechodzenie od podejścia sektorowego do zintegrowanego podejścia terytorialnego (ang. integrated territorial approach). Pojęcie obszaru funkcjonalnego, jako elementu polityki regionalnej, wprowadziła Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK). Jest to zwarty układ przestrzenny składający się z funkcjonalnie powiązanych terenów, charakteryzujących się wspólnymi uwarunkowaniami i przewidywanymi jednolitymi celami rozwoju.

Zgodnie z zapisami KPZK miasta wojewódzkie (w przypadku dwóch województw, dodatkowo drugie miasto o znaczeniu regionalnym) objęte zostały ZIT-ami. Z kolei utworzenie OSI dla ośrodków subregionalnych województwa jest wyrazem uznania ich znaczenia i roli w strukturze przestrzennej województwa. Według klasyfikacji zamieszczonej w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, miasta subregionalne, dla których wyznacza się obszary funkcjonalne, to te zamieszkiwane przez 50-100 tys. osób i pełniące ważne funkcje gospodarcze i społeczne.

Współpraca kluczem do sukcesu

W KPZK wskazano brak efektywnej współpracy pomiędzy władzami samorządowymi i innymi kluczowymi podmiotami danego obszaru funkcjonalnego jako jedną z barier jego rozwoju. Podejście terytorialne powinno pomóc usunąć tę przeszkodę. Zarówno w ramach ZIT-ów, jak i OSI położono duży nacisk na projekty partnerskie, realizowane przez kilku ściśle współpracujących beneficjentów na danym obszarze, w celu rozwiązywania lokalnych problemów. Chodziło o to, by zarówno samorządy, jak i przedsiębiorcy, dba-

jąc o swój rozwój, podejmowali takie działania na rzecz rozwoju szkolnictwa, służby zdrowia, rynku pracy na konkretnych obszarach funkcjonalnych.

Warunkiem sukcesu jest dobra koordynacja działań. Każdy obszar ma swojego lidera (stolica województwa i stolice subregionów), który koordynuje prace. To nie jest łatwe zadanie, gdyż współpraca wymaga od poszczególnych członków wielu ustępstw, żeby – często kosztem indywidualnych ambicji – móc realizować wspólne cele.

ZIT dla Warszawy

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne są instrumentem współfinansowanym z EFRR i EFS w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 (RPO WM). Władze Warszawy i poszczególnych gmin wokół stolicy zawiązały 21 lutego 2014 r. Porozumienie gmin Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego o współpracy w zakresie realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w perspektywie finansowej UE 2014-2020 (Porozumienie ZIT WOF).

Dokumentem, od którego uzależnione było uczestnictwo Partnerstwa ZIT w procesie zarządzania i realizacji programu, jest Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego 2014-2020+. 27 października 2015 r. Zarząd Województwa Mazowieckiego pozytywnie zaopiniował dokument w zakresie możliwości jej finansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020.

– Ze specjalnej puli dotacji w ramach ZIT skorzysta aż 39 gmin z Mazowsza i m.st. Warszawa. W tym roku są to środki na edukację, ścieżki rowerowe, budowę parkingów „Parkuj i jedź”, uporządkowanie terenów inwestycyjnych, ale również na doskonalenie zawodowe i rozwój rynku pracy. W sumie przeznaczymy na te działania 71,9 mln euro z RPO WM – zaznacza Wiesław Raboszuk.

Na realizację wspólnych przedsięwzięć przeznaczono 166 mln euro. Projekty ZIT mogą być także współfinansowane z krajowych programów operacyjnych, przede wszystkim Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 (PO IŚ). Projekty do realizacji wybierane będą w trybie pozakonkursowym i konkursowym.

RIT-y dla subregionów

Regionalne inwestycje terytorialne (RIT) to mechanizm stworzony przez Samorząd Województwa Mazowieckiego dla 5 subregionów: ciecha-

nowskiego, plockiego, ostrołęckiego, siedleckiego i radomskiego, które w Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego 2030 zidentyfikowane zostały jako Obszary Strategicznej Interwencji (OSI), czyli takie, w których występują problemy będące barierą rozwoju regionu.

RIT-y otrzymują dedykowaną pomoc finansową z RPO WM. Podobnie jak w przypadku ZIT-ów, ich sukces zależy od dobrej współpracy samorządów. Podstawą jest wskazanie takich przedsięwzięć, które rozwiążą kompleksowo problem kilku gmin i powiatów poprzez m.in. poprawę integracji przestrzennej.

– *Chcemy, aby lokalne samorządy podejmowały wspólne działania nad najważniejszymi inwestycjami. To zagwarantuje wzmocnienie relacji między miastami i obszarami wiejskimi oraz wpłynie na budowanie konkurencyjności subregionów. Dla RIT zaplanowano szereg konkursów, m.in. z niskoemisyjności, kultury, transportu drogowego i termomodernizacji* – dodaje W. Raboszuk.

Do końca marca 2015 r. liderzy, czyli władze stolic każdego z subregionów, musieli przedstawić takie przedsięwzięcia w formie planu działań. Każdy RIT sporządza jeden plan, na który składają się liczne projekty realizowane samodzielnie lub w partnerstwie przez gminy i powiaty.

Na realizację wspólnych przedsięwzięć w subregionach przeznaczono 130 mln euro. W ramach RIT samorządy będą podejmować takie inwestycje, jak:

- zwiększenie wykorzystania e-usług publicznych w służbie zdrowia, administracji, kulturze i edukacji (II oś priorytetowa RPO WM)
- polepszenie warunków do rozwoju MŚP (III oś priorytetowa RPO WM)
- zwiększenie efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym (IV oś priorytetowa RPO WM)
- rozwój zrównoważonej multimodalnej mobilności miejskiej (IV oś priorytetowa RPO WM)
- zwiększenie dostępności oraz rozwój zasobów kulturowych (V oś priorytetowa RPO WM)
- inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i społeczną (VI oś priorytetowa RPO WM)
- rewitalizacja (VI oś priorytetowa RPO WM)
- budowa i przebudowa dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą (VII oś priorytetowa RPO WM)
- rozwój rynku pracy (VIII oś priorytetowa RPO WM)
- wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem (IX oś priorytetowa RPO WM)
- edukacja (X oś priorytetowa RPO WM).

Pierwotnie Regionalne Inwestycje Terytorialne miały być mechanizmem pozwalającym – tak jak ZIT – na wsparcie unijne bez konkursów. Komisja Europejska nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Udało się jednak wynegocjować rozpisanie konkursów specjalnie z myślą o działaniach, które samorządy zaplanowały w ramach RIT-ów. Inwestycje wpisane w plany będą otrzymywały dotacje, jeśli zostaną wysoko ocenione w konkursach.

Plan na 2016 r.

Urząd Marszałkowski przygotował kryteria konkursowe oraz ramy konkursów – zarówno ogólne, jak i dla działań dedykowanych ZIT-om i RIT-om, które następnie zaakceptował Komitet Monitorujący.

Andrzej Szoszkiewicz

ZIT

Luty:

- Rozwój zrównoważonej multimodalnej mobilności miejskiej w regionie – konkurs przeznaczony na ścieżki rowerowe (poddziałanie 4.3.2 „Mobilność miejska w ramach ZIT”).
- Wsparcie kształcenia ogólnego (10.1.2 „Edukacja ogólna w ramach ZIT”).

Marzec:

- Rozwój zrównoważonej multimodalnej mobilności miejskiej w regionie – konkurs przeznaczony na centra przesiadkowe P+R (4.3.2 „Mobilność miejska w ramach ZIT”).

Kwiecień:

- Uporządkowanie i przygotowanie terenów inwestycyjnych w celu nadania im nowych funkcji gospodarczych (3.1.1 „Rozwój MŚP w ramach ZIT”).

Maj:

- Prowadzenie doradztwa zawodowego (w szkołach gimnazjalnych i zawodowych) i rozwój współpracy z rynkiem pracy (10.3.3 „Doradztwo edukacyjno-zawodowe w ramach ZIT”).

Sierpień:

- Tworzenie miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w formie: żłobków, klubów dziecięcych, zatrudnienie dziennego opiekuna (8.3.2 „Ułatwianie powrotu do aktywności zawodowej w ramach ZIT”).

RIT

Marzec:

- Wzrost regionalnego potencjału turystycznego poprzez ochronę obiektów zabytkowych (5.3 „Dziedzictwo kulturowe”).
- Poprawa dostępności do zasobów kultury poprzez ich rozwój i efektywne wykorzystanie (5.3 „Dziedzictwo kulturowe”).

Czerwiec:

- Budowa i przebudowa dróg powiatowych i gminnych w ramach planów inwestycyjnych dla subregionów objętych OSI problemowymi, spełniających warunki zapisane w UP (7.1 „Infrastruktura drogowa”).
- Budowa i przebudowa dróg wojewódzkich w ramach planów inwestycyjnych dla subregionów objętych OSI problemowymi, spełniających warunki zapisane w UP (7.1 „Infrastruktura drogowa”).

Sierpień:

- Uporządkowanie i przygotowanie terenów inwestycyjnych w celu nadania im nowych funkcji gospodarczych (3.1.2 „Rozwój MŚP”).

Wrzesień:

- 1. Projekty kompleksowe obejmujące: centra przesiadkowe P+R, ścieżki rowerowe, autobusy niskoemisyjne, inteligentne systemy transportu, oświetlenie uliczne; 2. Projekty dotyczące ścieżek rowerowych; 3. Projekty dotyczące centrów przesiadkowych P+R (4.3.1 „Ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej”).
- Ścieżki rowerowe (4.3.1 „Ograniczanie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej”).

Październik:

- Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej (4.2 „Efektywność energetyczna”).
- Rozwój infrastruktury technicznej na obszarach rewitalizowanych w celu ich aktywizacji społecznej i gospodarczej (6.2 „Rewitalizacja obszarów zmarginalizowanych”).

W zestawieniu uwzględniono wyłącznie start konkursów.

Partnerstwo w projektach unijnych - nowe zasady



Duch partnerskiej współpracy obecny jest od początku procesów integracyjnych w Europie. Swoje źródło ma w społecznych wartościach, takich jak dobro wspólne, partycypacja i dialog. Dzięki współpracy powstaje bowiem efekt synergii, który nie jest możliwy w działaniu indywidualnym.

Zasada partnerstwa opisana jest w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z 17 grudnia 2013 r. W art. 5 zapisano, iż „w odniesieniu do umowy partnerstwa i każdego programu państwo członkowskie organizuje, zgodnie z jego ramami instytucjonalnymi i prawnymi, partnerstwo z właściwymi instytucjami regionalnymi i lokalnymi. Partnerstwo obejmuje także następujących partnerów:

- a/ właściwe władze miejskie i inne instytucje publiczne;
- b/ partnerów gospodarczych i społecznych; oraz
- c/ właściwe podmioty reprezentujące społeczeństwo obywatelskie, w tym partnerów działających na rzecz ochrony środowiska, organizacje pozarządowe oraz podmioty odpowiedzialne za promowanie włączenia społecznego, równouprawnienia płci i niedyskryminacji”.

Zasady i cele

Partnerzy, opierając się o wielopoziomowe zarządzanie, powinni być zaangażowani na każdym etapie: „w przygotowywanie umów partnerstwa i sprawozdań z postępów oraz w przygotowywanie i wdrażanie programów, w tym poprzez udział w komitetach monitorujących (...)”. Jak zaznaczono w Rozporządzeniu: „komisja jest uprawniona do przyjęcia aktu delegowanego (...) w celu ustanowienia europejskiego kodeksu postępowania w sprawie partnerstwa. (...) Kodeks postępowania z pełnym poszanowaniem dla zasad pomocniczości i proporcjonalności określa następujące elementy:

- a/ główne zasady dotyczące przejrzystości procedur do wskazania właściwych partnerów (...);
- b/ główne zasady i dobre praktyki dotyczące udziału właściwych partnerów poszczególnych kategorii (...), jak również informacji na temat takiego udziału, które powinni dostarczyć na różnych etapach wdrażania;
- c/ dobre praktyki dotyczące formułowania zasad członkostwa oraz ustalania wewnętrznych procedur dla komitetów monitorujących (...);
- d/ główne cele i dobre praktyki w przypadkach, gdy instytucja zarządzająca angażuje właściwych partnerów do przygotowania naborów wniosków o dofinansowanie oraz w szczególności dobre praktyki mające na celu unikanie konfliktów interesu (...);

- e/ orientacyjne obszary, tematy i dobre praktyki umożliwiające właściwym instytucjom państw członkowskich korzystanie z EFSI (...)”.

Co może i musi partner

Zmiana unijnych aktów prawnych, określających kwestie związane z wdrażaniem polityki spójności w latach 2014-2020, wymusiła dostosowanie polskiego prawa do regulacji UE oraz stworzenie mechanizmów, które tę realizację umożliwią. Ramy prawne dla Umowy Partnerstwa ustanowiono w tzw. ustawie wdrożeniowej – 11 lipca 2014 r. Sejm RP przyjął Ustawę o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności w perspektywie finansowej 2014-2020.

W art. 33.1. Ustawy zaznaczono, iż w celu wspólnej realizacji projektu „może zostać utworzone partnerstwo przez podmioty wnoszące do projektu zasoby ludzkie, organizacyjne, techniczne lub finansowe realizujące wspólnie projekt”. Podmiot dokonuje wyboru partnera z zachowaniem zasady przejrzystości i równego traktowania podmiotu. Realizacja tych zasad oznacza uwzględnienie zgodności potencjalnego partnera z celami partnerstwa, deklarowanego wkładu potencjalnego partnera w realizację celu partnerstwa, doświadczenia w realizacji projektów o podobnym charakterze.

Realizacja zasady partnerstwa oznacza nawiązanie stałej i sformalizowanej współpracy między podmiotami uczestniczącymi w realizacji programów operacyjnych (PO) a partnerami. Zakres podmiotowy współpracy zależy od: zakresu wsparcia przewidzianego w ramach poszczególnych PO oraz specyfiki grupy partnerów. Udział partnerów powinien być uwzględniony na wszystkich etapach realizacji polityki spójności: programowania, wdrażania, monitorowania i ewaluacji. Instytucje uczestniczące w realizacji zasady partnerstwa powinny dążyć do pełnego wykorzystania potencjału partnerów. Dlatego też wskazane jest określenie minimalnego katalogu działań, w które partnerzy będą zaangażowani.

Jak podkreśla Maria Wiro-Kiro, główny specjalista w Wydziale Informacji i Szkoleń Beneficjentów Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych: – *Partnerstwo, mimo potencjalnych ryzyk, może*

przynieść różnorodne korzyści, przy założeniu, że partner został dobrany przy zastosowaniu właściwych procedur i praktyk. Działanie w pojedynkę jest trudne i może prowadzić do niepełnego lub niewłaściwego wykorzystania posiadanych zasobów i środków projektu. Dziękując za posiadany doświadczeniem i wiedzą, możemy uniknąć wielu problemów.

Wśród korzyści należy podkreślić:

- lepszą jakość współpracy między instytucjami uczestniczącymi w realizacji PO a partnerami na lata 2014-2020
- lepszą sprawność działania poszczególnych instytucji na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym
- poprawienie koordynacji działań między instytucjami uczestniczącymi w realizacji PO
- większą przejrzystość procesów podejmowania decyzji, mimo jego wydłużenia
- uproszczenie procedur administracyjnych
- zapewnienie dostępu do dodatkowych i unikalnych źródeł wiedzy w zakresie środowisk i podmiotów, które reprezentują partnerzy
- lepsze ukierunkowanie wsparcia na faktyczne potrzeby jego odbiorców
- uzyskanie informacji o grupach docelowych, ich potrzebach, problemach i doświadczeniach
- otrzymanie wysokiej jakości informacji zwrotnej
- wzmocnienie potencjału instytucji uczestniczących w realizacji PO.

Nie chodzi o „dobre towarzystwo”...

Fundamentalną kwestią dla właściwej realizacji zasady partnerstwa jest dobór partnerów. – *Najważniejszą, ciągle aktualną zasadą, dotyczącą realizacji projektu partnerskiego, jest uzyskanie ze strony partnera wartości dodanej do projektu, która będzie się brać z jego zasobu intelektualnego czy instytucjonalnego. Dlatego tak ważny jest właściwy jego dobór dostosowany do specyfiki projektu. Partner w projekcie to nie „dobre towarzystwo” (choć dobrze, by takie było), ale pełnoprawny podmiot, którego udział w projekcie ma wzmocnić beneficjenta (lidera projektu) i sam projekt, przy spełnieniu warunku, że przedsięwzięcie realizowane w projekcie ma taki charakter, że jego wykonanie przekracza możliwości jednego podmiotu ze względu na jego ograniczony potencjał* – podkreśla Maria Wiro-Kiro.

Katalog partnerów jest bardzo szeroki i zależy od obszaru zainteresowania. Aby zapewnić skuteczne respektowanie zasad partnerstwa, instytucje realizujące powinny angażować partnerów najbardziej reprezentatywnych dla danego środowiska. W przypadku PO finansowanych z EFRR i Funduszu Spójności mogą to być m.in.: władze regionalne i lokalne, partnerzy społeczni, partnerzy gospodarczy, organizacje pozarządowe, przedstawiciele instytucji szkolnictwa wyższego, organizacje środowiska naukowego i akademickiego, instytucje otoczenia biznesu i lokalne grupy działania.

Podobnie wygląda katalog partnerów w programach operacyjnych współfinansowanych z EFS. W przypadku programów operacyjnych wielofunduszowych angażowane powinny być w szczególności instytucje, organizacje i grupy, które mają znaczenie dla poszczególnych funduszy. Kategorie partnerów opisuje podrozdział 6.1. Wytycznych w zakresie realizacji zasady partnerstwa na lata 2014-2020. Udział partnerów w realizacji zadań powinien opierać się na przejrzystych



/ Mariusz Frankowski, dyrektor MJW P-U, Elżbieta Szymanik, z-ca dyrektora ds. EFS, Grzegorz Świętorecki, z-ca dyrektora ds. EFRR. Partnerzy we współpracy opierają się na przejrzystych kryteriach: kompetencji, optymalności, bezstronności i efektywności

Partnerstwo zawiązane na rzecz projektu może się przerodzić w trwałą współpracę podmiotów mających wspólny cel i korzyści

kryteriach: trafności (kompetencji), optymalności, zakresu działania, poufności, bezstronności, efektywności, prawie do uczestnictwa i do uzyskiwania odpowiedzi. Współpraca między partnerami może przybierać różnorodne formy, tj.: spotkania grup roboczych, konsultacje, warsztaty, sesje szkoleniowe, seminaria i konferencje, dyżury eksperckie, wymiana informacji i doświadczeń za pomocą systemów teleinformatycznych.

Współpraca w projekcie partnerskim powinna być sformalizowana. Porozumienie oraz umowa partnerska muszą określić szczegóły współpracy, m.in.: prawa i obowiązki stron, zakres i formę działania poszczególnych partnerów, wyznaczają też partnera wiodącego uprawnionego do reprezentowania pozostałych partnerów projektu. W przypadku projektów partnerskich umowa o dofinansowanie projektu zawierana jest właśnie z liderem projektu, czyli partnerem wiodącym. Sprecyzowany jest w niej sposób przekazywania dofinansowania na pokrycie kosztów ponoszonych przez poszczególnych partnerów projektu, umożliwiającą określenie kwoty dofinansowania każdemu z partnerów.

Projekty partnerskie powoływane są dla określonego przedsięwzięcia, ale to nie znaczy, że ich „termin przydatności” musi się kończyć wraz z zakończeniem projektu. Przeciwnie – wspólne przebycie drogi pozwala na zbudowanie trwałego sojuszu. Jak zauważa Maria Wiro-Kiro: – *Partnerstwo zawiązane na rzecz projektu może się przerodzić w trwałą współpracę podmiotów mających wspólny cel i korzyści, jak również większą siłę oddziaływania, np. na określone polityki i decydentów.*

Monika Wierzyńska

Ocena formalna



To pierwsze sito dla każdego wniosku o dofinansowanie. Aby mógł on być oceniany dalej – w oparciu o kryteria merytoryczne – najpierw musi spełnić wszystkie wymogi formalne. Jest ich sporo – do ogólnych kryteriów obowiązujących wszystkie projekty dochodzą często jeszcze specyficzne dla poszczególnych działań tzw. kryteria dostępu.



foto: Franek Mazur

Oceną formalną zajmują się pracownicy instytucji organizującej konkurs, w przypadku dużej części konkursów RPO WM jest to Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Ocena każdego wniosku jest zadaniem przynajmniej dwóch członków powoływanej tam Komisji Oceny Projektów. Podstawą jest lista kryteriów formalnych i kryteriów dostępu, które w danym wypadku wliczane są do oceny formalnej. To, które z kryteriów dostępu oceniane są na tym etapie, a którymi zajmują się już później eksperci w trakcie oceny merytorycznej – określa regulamin konkretnego konkursu.

Krok po kroku

Ogólnych, uniwersalnych kryteriów formalnych, odnoszących się do wszystkich osi priorytetowych i działań RPO WM, jest 15. Czego one dotyczą? Po pierwsze: czy sam wniosek wypełniony jest zgodnie z instrukcją. A więc np. czy jest kompletny, wypełniony treścią. Szczególnie zwracana jest uwaga na to, czy został on podpisany przez osobę upoważnioną do reprezentowania wnioskodawcy, czy liczba i rodzaj załączników faktycznie towarzyszących wnioskowi zgadza się z listą dołączoną do wniosku, czy załączniki te zostały złożone na właściwych formularzach oraz czy są aktualne. Sprawdzane jest też, czy wnioskodawca wypełnił wszystkie wymagane pola.

Kolejną kwestią jest to, czy wnioskodawca ma prawo ubiegać się o dofinansowanie – zarówno w danym konkursie, jak i w ogóle o dotacje ze środków unijnych. W przypadku każdego z działań i konkursów elementem regulaminu jest lista podmiotów do tego uprawnionych. Poza tym istotne jest to, czy wnioskodawca lub jego partnerzy nie są wykluczeni z ubiegania się o dofinansowanie ze względu na nieprawidłowości w wydawaniu środków unijnych w przeszłości (przypadki, w których takie okoliczności zachodzą, opisuje art. 207 Ustawy o finansach publicznych). W przypadku firm – beneficjentów programów unijnych (nieco inaczej wygląda to w odniesieniu do instytucji rządowych czy samorządów), które wydały przyznane im środki w sposób niewłaściwy, obowiązuje zasada, że oprócz tego, że muszą je zwrócić, trafiają też na „czarną listę” – przez 3 lata nie mogą się ubiegać ponownie o dofinansowanie z żadnego z unijnych programów.

Pod specjalnym nadzorem

Szereg kolejnych kryteriów formalnych dotyczy zgodności składanego wniosku: po pierwsze, z przepisami – zarówno unijnymi, jak i polskimi, po drugie, z ogólnymi zasadami finansowania projektów unijnych (np. czy projekt nie został rozpoczęty, ani tym bardziej zakończony przed dniem złożenia wniosku) oraz, po trzecie, z regulacjami dotyczącymi konkretnego programu – w tym wypadku RPO WM.

Podczas oceny formalnej
sprawdza się, czy wnioskodawca
ma prawo ubiegać się
o dofinansowanie

W odniesieniu do części z nich, np. wspomnianego kryterium zgodności projektu z zasadami prawodawstwa unijnego, wymagane jest złożenie przez wnioskodawcę stosownych oświadczeń, w przypadku innych spełnienie bądź niespełnienie danego kryterium weryfikowane jest na podstawie treści wniosku.

Tutaj warto szczególnie zwrócić uwagę na to, że wszystkie wnioski muszą zostać poddane ocenie nie tylko pod kątem zgodności danej realizacji z celami RPO WM i danego działania, w ramach którego wnioskodawca ubiega się o dotację (a więc np. czy wniosek spełnia wszystkie dotyczące go parametry, mieści się w pułapach dofinansowania, właściwie określony w nim został poziom dofinansowania), ale również zgodności z przepisami dotyczącymi ochrony środowiska naturalnego, zasady równości szans kobiet i mężczyzn, niedyskryminacji osób niepełnosprawnych oraz z zasadą zrównoważonego rozwoju.

W ramach kryteriów formalnych sprawdzane jest też to, czy projekt jest realizowany na terenie województwa mazowieckiego (tylko takie projekty mogą otrzymać dofinansowanie z RPO WM), wreszcie czy został poprawnie zaklasyfikowany jako będący lub nie projektem dużym. Do tego dochodzą jeszcze osobno wyszczególnione kryteria dotyczące pomocy publicznej oraz dokumentów środowiskowych. Dodatkowe kryteria formalne zostały też stworzone dla niektórych działań (inwestycje w ramach ZIT i RIT).

Kryteria dostępu

Kolejną grupą kryteriów, które badane są w trakcie oceny formalnej, są tzw. kryteria dostępu. Przy czym nie dotyczy to wszystkich z nich; o tym, które z nich rozpatrywane są już na tym etapie, a które dopiero później, w ramach oceny merytorycznej – decyduje regulamin danego konkursu. Jak to wygląda w praktyce? Najlepiej przedstawić to na konkretnym przykładzie. W ramach działania 1.2 „Działalność badawczo-rozwojowa przedsiębiorstw”, w którym nabór prowadzony był od 31 marca do 6 czerwca 2016 r., spośród siedmiu kryteriów dostępu dwa trafiły do etapu oceny formalnej. Były to kryterium nr 2 pn. „Efekty dyfuzji działalności B+R”, oraz kryterium nr 4 pn. „Prace B+R”. Pierwsze z nich to kryterium dotyczące wyłącznie dużych firm, dla których warunkiem otrzymania wsparcia jest wykazanie, że na realizacji projektu skorzystają również MŚP lub organizacje badawcze. Wymóg ten nie dotyczy samych małych lub średnich przedsiębiorstw, które spełniają go z założenia. Drugie z tych kryteriów odnosi się z kolei do określenia przez wnioskodawców, na czym będą polegać prace B+R ujęte w projekcie – jaką część z nich będą stanowiły badania przemysłowe, a jaką prace rozwojowe (od tej klasyfikacji zależy poziom dofinansowania, w pierwszym przypadku jest ono wyższe). Do etapu oceny merytorycznej zaliczone zostały natomiast pozostałe kryteria dostępu. Ekspertom pozostawiono w tym wypadku ocenę: potencjału wnioskodawcy (kryterium dostępu nr 1), zgodności projektu z inteligentną specjalizacją (nr 3), wykonalności finansowej (nr 5), własności intelektualnej (nr 6, w tym wypadku chodzi o sprawdzenie, czy prawa własności intelektualnej nie stanowią bariery w realizacji projektu) oraz zgodności z zasadą zrównoważonego rozwoju (nr 7).

Jak widać, do etapu oceny merytorycznej trafiły te spośród kryteriów, które w przypadku tego typu konkursu dla właściwej oceny mogą wymagać pogłębionej analizy dokonanej przez ekspertów, będących

Każdy wniosek zostaje poddany ocenie nie tylko pod kątem zgodności danej realizacji z celami RPO WM i danego działania, ale również zgodności z przepisami dotyczącymi ochrony środowiska naturalnego, zasady równości szans kobiet i mężczyzn, niedyskryminacji osób niepełnosprawnych oraz z zasadą zrównoważonego rozwoju

w stanie ocenić czy to naukową, czy też biznesową stronę przedsięwzięcia, natomiast do formalnego etapu oceny trafiły te z nich, gdzie niekoniecznie jest to niezbędne.

Terminy

Na przeprowadzenie oceny formalnej urząd, do którego trafiają wnioski, ma zwykle 45 dni od momentu zakończenia naboru wniosków w danym konkursie. W uzasadnionych wypadkach (gdy np. napłynęło wyjątkowo duża liczba wniosków) ten czas może zostać przedłużony.

Jeżeli we wniosku zostały zauważone braki, wnioskodawca jest wzywany do jego uzupełnienia w terminie podanym w wezwaniu, ale nie może to być mniej niż 7 dni. Na etapie oceny formalnej ewentualne braki można jednorazowo uzupełnić. Jeśli jednak później wniosek nadal nie spełnia któregośkolwiek z wymaganych kryteriów, nie jest w ogóle dalej rozpatrywany.

Po tym terminie lista projektów, które przeszły ocenę formalną i będą oceniane dalej pod względem merytorycznym, publikowana jest w serwisie RPO WM (www.funduszedlamazowska.eu). Wnioskodawcy, którzy na tej liście się nie znaleźli, otrzymują w ciągu 7 dni od zakończenia tego etapu oceny wniosków informację o tym, wraz z uzasadnieniem, dlaczego ich wniosek został odrzucony. Przysługuje im prawo wniesienia protestu, którego zasady regulują artykuły 53 i 54 Ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020, czyli tzw. ustawy wdrożeniowej.

Krzysztof Orłowski

Więcej informacji: Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 (wersja 1.10) z 24 maja 2016 r. oraz regulaminy konkursów dostępne są na stronie www.funduszedlamazowska.eu.

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich: pytasz i wiesz

Rytm ogłaszania konkursów w RPO WM nabrał przyspieszenia. W 2016 r. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych zorganizuje łącznie aż 52 nabory wniosków, oferując wnioskodawcom 2,5 mld zł.



A Ty? Siedzisz w domu i myślisz, że to nie dla Ciebie? Boisz się, że znów przegapiłeś swoją szansę? Zazdrościsz innym, którzy skorzystali i na tym wygrali? Przestań narzekać! Daj sobie szansę i dołącz do nich! Jeżeli masz coś ciekawego do zaoferowania ludziom, a brakuje Ci pieniędzy – skorzystaj z możliwości, jakie dają Ci Fundusze Europejskie!

Zapewne wielokrotnie chciałeś działać, ale zawsze pojawiały się wątpliwości, które skutecznie blokowały Twój zapał. Najważniejsze, co wtedy możesz zrobić, to szukać odpowiedzi i wsparcia u tych, którzy się na tym znają.

Przyjdź, zadzwoń, napisz do Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich. Konsultanci czekają.

W województwie mazowieckim działa Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Warszawie oraz pięć Lokalnych Punktów Informacyjnych w: Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu i Siedlcach. Są otwarte przez pięć dni w tygodniu, od poniedziałku (godz. 8-18) do piątku (pozostałe cztery dni: godz. 8-16). Beneficjenci otrzymają w nich bezpłatnie kompleksową informację o możliwościach uzyskania wsparcia z odpowiedniego programu operacyjnego dostępnego w Polsce bądź uczestnictwa w szkoleniach dofinansowanych z UE. Poznają warunki, kryteria i procedury przyznania dotacji, ścieżkę ubiegania się o dofinansowanie, uzyskują dane kontaktowe do instytucji, które przyznają dotacje. Konsultanci w punktach świadczą też usługi informacyjne i szkoleniowe przy przygotowywaniu wniosków/projektów, pomagają w realizacji projektów (kiedy pojawiają się problemy), informują o etapach w rozliczaniu projektów, wymaganych dokumentach, terminach związanych z procesem rozliczania projektu, wymogach przy opisywaniu dokumentów finansowo-księgowych.



/ W Lokalnym Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich w Płocku

foto. Franek Mazur (2)

Mówi się, że góra z górą się nie zejda, ale człowiek z człowiekiem zawsze. Dlatego ciekawą inicjatywą są mobilne punkty informacyjne, których zadaniem jest docieranie bliżej potencjalnego beneficjenta funduszy europejskich w regionie. Przedstawiciele społeczności lokalnych, przedsiębiorcy czy osoby fizyczne mogą w nich uzyskać precyzyjne informacje na interesujące ich tematy podczas indywidualnego spotkania ze specjalistą ds. funduszy europejskich.

Lokalne Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich, działające przy Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych, organizują też szkolenia dla beneficjentów i spotkania informacyjne, jak np. „Środa z funduszami...”, poświęcone najważniejszym założeniom, zasadom i celom wykorzystywania środków unijnych w perspektywie finansowej 2014-2020. Co szczególnie istotne, osoby niepełnosprawne mogą liczyć na konsultacje bezpośrednio w swoim domu.

W Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich (PIFE) zyskamy informacje o wszystkich programach dofinansowywanych z Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Funduszu Spójności. Otrzymamy też bezpłatne wydawnictwa poświęcone wdrażaniu funduszy europejskich w regionie i Polsce.

A Ty? Nadal siedzisz w domu i myślisz, że to nie dla Ciebie?

Baza Konkurencyjności



Uruchomiona została Baza Konkurencyjności Funduszy Europejskich. Beneficjenci środków unijnych mogą już publikować zapytania ofertowe niezbędne do realizacji projektów. Baza jest dostępna pod adresem bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl oraz www.konkurencyjnosc.gov.pl.

Baza to portal internetowy, który umożliwia publikację zapytań ofertowych przez beneficjentów zobowiązanych do stosowania zasady konkurencyjności. Wbudowana wyszukiwarka ogłoszeń pozwala na szybki i łatwy sposób odnaleźć zapytania ofertowe zamieszczone przez beneficjentów.

Zasada konkurencyjności

Utrzymanie uczciwej konkurencji na rynku i równe traktowanie wykonawców przy realizacji projektów dofinansowanych z Funduszy Europejskich gwarantuje przestrzeganie zasady konkurencyjności. Została ona opisana w Wytycznych w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014-2020.

Beneficjenci powinni realizować wydatki zgodnie z zasadą konkurencyjności, jeśli wartość podjętych przez nich zamówień przekroczy 50 tys. zł netto. Co ważne, beneficjenci podlegający przepisom Prawa zamówień publicznych muszą stosować zasadę konkurencyjności jedynie dla tych zamówień, których wartość jest niższa niż 30 tys. euro.

Nie ma obowiązku stosowania zasady konkurencyjności w przypadku:

1. zamówień udzielanych na podstawie:
 - a/ procedury organizacji międzynarodowej lub międzynarodowej instytucji finansowej, jeżeli zamówienie ma być finansowane z udziałem środków, których przyznanie jest uzależnione od zastosowania procedur odmiennych niż określone w ustawie,
 - b/ umów zawieranych między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządami państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego dotyczących stacjonowania wojsk, jeżeli umowy te przewidują inne niż ustawa procedury udzielania zamówień,
 - c/ umowy międzynarodowej, której stroną jest Rzeczpospolita Polska, dotyczącej wdrożenia lub realizacji przedsięwzięcia przez strony tej umowy, jeżeli umowa ta przewiduje inne niż ustawa procedury udzielania zamówień;
2. zamówień Narodowego Banku Polskiego;
3. zamówień, których przedmiotem są:
 - a/ usługi arbitrażowe lub pojednawcze,
 - b/ usługi Narodowego Banku Polskiego,
 - c/ usługi telekomunikacyjne świadczone drogą satelitarną,
 - d/ usługi telefoniczne, telexowe lub radiotelefoniczne,
 - e/ usługi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych, z wyjątkiem usług w całości opłacanych przez zamawiającego, zamawianych w celu prowadzenia jego własnej działalności, których rezultaty stanowią wyłącznie jego własność,

- f/ uzbrojenie w rozumieniu ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz o zmianie niektórych ustaw,
 - g/ nabycie praw do transmisji programów przez nadawców radiowych lub telewizyjnych,
 - h/ zakup czasu antenowego,
 - i/ nabycie własności i innych praw do nieruchomości,
 - j/ usługi finansowe związane z emisją, obrotem lub transferem papierów wartościowych;
4. umów z zakresu prawa pracy;
 5. zamówień objętych tajemnicą państwową zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych albo jeżeli wymaga tego istotny interes bezpieczeństwa państwa;
 6. zamówień na usługi udzielane innemu zamawiającemu, któremu przyznano, w drodze ustawy lub decyzji administracyjnej, wyłączne prawo do świadczenia tych usług;
 7. przyznawania dotacji ze środków publicznych, jeżeli dotacje te są przyznawane na podstawie ustaw;
 8. zamówień i konkursów, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 6000 euro.

Ponadto zasady konkurencyjności nie stosuje się do wydatków rozliczanych metodami uproszczonymi. Instytucje Zarządzające programami będą mogły określić dodatkowe wymogi dotyczące treści zamówień publikowanych w Bazie, specyficzne dla danego programu.

Przystępne źródło informacji

Baza Konkurencyjności umożliwia łatwy dostęp do postępowań przetargowych. Dla zamawiającego to szansa na lepsze rozpoznanie rynku i zdobycie wielu naprawdę konkurencyjnych ofert.

To nowe narzędzie daje duże szanse przedsiębiorcom, którzy mogą być ewentualnymi wykonawcami zamawianych usług. Dlatego firmy zainteresowane pozyskaniem takich prac powinny regularnie odwiedzać portal, szukając tam ogłoszeń. Co istotne, funkcje portalu pozwalają zawęzić kryteria wyszukiwania, np. wg kategorii czy podkategorii zamówień. Wyszukiwane mogą być zapytania z całego kraju, ale i wybranego województwa, a nawet powiatu. Jeżeli firma wie, jaka instytucja otrzymała dotację bezpośrednio, należy wpisać jej nazwę i weryfikować, czy już umieściła na portalu zapytanie.

Andrzej Szoszkiewicz

Fachowiec poszukiwany



Dziesięć lat temu „polski hydraulik” trafił na czołówki europejskich gazet jako przykład zalewu taniej siły roboczej. Taniej, ale fachowej. Polskie „złote ręczki” triumfowały – niestety, tego samego nie można było powiedzieć o szkolnictwie zawodowym, które w tym samym czasie znajdowało się w zapaści.

foto. Zespół Szkół Centrum Edukacji w Pocku



/ W projekcie „Z technologią chemiczną za pan brat” młodzież zdobywała wiedzę również w terenie

Niekorzystna sytuacja szkolnictwa zawodowego miała duży związek z nieskoordynowaną polityką edukacyjną po reformie końca lat 90. Mniejsze wymagania kwalifikacyjne przy naborze do liceów, umniejszenie rangi egzaminu maturalnego, rozwój lokalnych szkół wyższych, zwłaszcza o profilach humanistycznych, a także zostawienie mocno niedoinwestowanych szkół zawodowych na garnuszu samorządów, bez odpowiednich instrumentów finansowych, spowodowało zapaść tej gałęzi szkolnictwa. Do tego doszedł brak odniesienia profili kształcenia zawodowego do rzeczywistych potrzeb rynku pracy, wskutek czego absolwenci tych szkół stale powiększali grono bezrobotnych. Fakt ten zdecydowanie zniechęcał gimnazjalistów do kontynuowania nauki w szkołach zawodowych.

Czas na zawodowców

Na szczęście powoli, acz systematycznie, szkolnictwo zawodowe zaczyna być doceniane. Widać to w polityce edukacyjnej państwa i samorządów. Nadchodzi czas zawodowców/fachowców. Szkoła zawodowa ma szansę stać się szkołą pozytywnego wyboru. Dowód? W 2015 r. na Mazowszu w 426 szkołach zawodowych i technikach

uczyło się już ok. 73 tys. uczniów (dla porównania: w liceach ogólnokształcących 88 tys.). Najpopularniejsze kierunki kształcenia to: mechanik pojazdów samochodowych, kucharz, fryzjer; w technikach: technik informatyk, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik ekonomista.

Rok szkolny 2014/2015 przez Minister Edukacji Narodowej został ogłoszony Rokiem Szkół Zawodowców. Według MEN usprawnienie szkolnictwa zawodowego musi się opierać na: dopasowaniu kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy, uelastycznieniu ścieżek zdobywania kwalifikacji, pomocy uczniom i rodzicom w planowaniu kariery edukacyjno-zawodowej, wsparciu kadry szkół w profesjonalnej realizacji zadań oraz poprawie jakości, efektywności i atrakcyjności kształcenia zawodowego. Podobne postulaty sformułowane wobec mazowieckiego szkolnictwa zawodowego znalazły się w liście intencyjnym wypracowanym przez Wojewódzką Komisję Dialogu Społecznego i Zespół ds. Oświaty, a podpisanym m.in. przez wojewodę mazowieckiego

i Kuratorium Oświaty w Warszawie. Sygnatariusze zwracają uwagę na konieczność lepszego zorganizowania doradztwa zawodowego we współpracy z radami rynku pracy i urzędami pracy. Absolwent zawodówki ma być teraz zawodowcem – specjalistą w swoim fachu, kimś, kto zna się na dobrej robocie i nadąża za trendami. A jednym z większych wyzwań jest reagowanie na zmieniające się potrzeby pracodawców. Szkoły zawodowe mają tu do odegrania istotną rolę – pomostu łączącego absolwentów, czyli przyszłych pracowników, z pracodawcami. Takie było też założenie reformy programowej wprowadzonej przez MEN we wrześniu 2012 r. Zakłada ona wzmocnienie współpracy między pracodawcami a szkołami zawodowymi, angażowanie pracodawców w przygotowanie programów nauczania i kwalifikacji zawodowych.

Odpowiedź na oczekiwania rynku

Kołem zamachowym innowacyjnej i konkurencyjnej gospodarki są wysoko wykwalifikowani pracownicy. W Unii Europejskiej kapitał ludzki jest uznawany za najważniejszy czynnik wzrostu gospodarczego, a edukacja – w tym kształcenie zawodowe i usta-

wiczne – jest priorytetem rozwojowym. W latach 2014-2020 na szkolnictwo zawodowe z Europejskiego Funduszu Społecznego przewidziano ponad miliard euro. Część środków będzie pochodzić z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) i wspierać ma zmiany systemowe; z kolei Regionalne Programy Operacyjne (RPO) mają bardziej indywidualny charakter i wspomogą konkretne szkoły.

Jednym z głównych celów RPO w kwestii szkolnictwa zawodowego jest rozwijanie kluczowych kompetencji i postaw ułatwiających funkcjonowanie młodzieży na rynku pracy. Tak jak w projekcie zrealizowanym w płockim „Chemiku”, czyli Zespole Szkół Centrum Edukacji. W subregionie płockim, jak pokazywały badania Mazowieckiego Obserwatorium Rynku Pracy, pracodawcy zauważali liczne deficyty u potencjalnych pracowników, m.in. techniczne, komputerowe i językowe. Narzekali również na braki interpersonalne, problemy z samodzielnością i samoorganizacją.

Projekt „Z technologią chemiczną za pan brat” miał na celu dostosowanie kompetencji uczniów do oczekiwań lokalnych pracodawców. – W przypadku zawodu, w którym kształcimy, tj. technika technologii chemicznej, sprawa wydawała się pozornie prosta: „wyszkolenie” pracowników dla potrzeb największego zakładu pracy w naszym regionie, jakim jest Polski Koncern Naftowy. Jednak globalizacja rynku energetycznego dyktuje nowe wyzwania zarówno dla szkół, jak i uczelni w zakresie przygotowania kadr nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy. Młodzież musi być wyposażona nie tylko w niezbędną wiedzę chemiczną, ale też tzw. kompetencje kluczowe: znajomość języka angielskiego zawodowego, umiejętność zastosowania narzędzi TIK w technologii chemicznej oraz kompetencje miękkie, niezbędne na współczesnym rynku pracy

Jednym z głównych celów RPO WM w kwestii szkolnictwa zawodowego jest rozwijanie kluczowych kompetencji i postaw ułatwiających funkcjonowanie młodzieży na rynku pracy

– podkreśla Tomasz Wiśniewski, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Edukacji w Płocku i koordynator projektu. W ramach projektu uczniowie uczestniczyli w szeregu zajęć dydaktycznych: z chemii z elementami technologii chemicznej, komputerowego wspomaganie technologii chemicznej, języka angielskiego i technicznego języka angielskiego. Po jego zakończeniu szkoła włączyła zastosowane rozwiązania do codziennej pracy dydaktycznej, kładąc szczególny nacisk na praktyczne aspekty nauki zawodu.

Edukacja XXI wieku musi oferować młodym ludziom pełen wachlarz możliwości edukacyjnych, najlepiej wykorzystujących najnowsze technologie. Szkolnictwo zawodowe, pośród tych różnorodnych ofert, powinno być atrakcyjną alternatywą.

Monika Wierżyńska

Szkolnictwo zawodowe w RPO WM 2014-2020

W osi priorytetowej X „Edukacja dla rozwoju regionu” dwa działania związane są ze szkolnictwem zawodowym.

Działanie 10.1 „Kształcenie i rozwój dzieci i młodzieży”, a zwłaszcza poddziałanie 10.1.1 „Edukacja ogólna (w tym w szkołach zawodowych)” kładą nacisk na:

- Kształcenie kompetencji kluczowych niezbędnych na rynku pracy oraz właściwych postaw i umiejętności (kreatywności, innowacyjności oraz pracy zespołowej) poprzez organizowanie m.in. dodatkowych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych; wdrażanie nowych form i programów nauczania; tworzenie i realizację zajęć w klasach o nowatorskich rozwiązaniach programowych lub metodycznych; organizację kółek zainteresowań, warsztatów, laboratoriów; nawiązywanie współpracy z otoczeniem zewnętrznym szkoły (m.in. przedsiębiorcami).
- Tworzenie warunków do nauczania opartego na metodzie eksperymentu poprzez m.in. wyposażenie szkolnych pracowni w narzędzia do nauczania przedmiotów przyrodniczych lub matematyki; doskonalenie umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli.
- Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz rozwijanie kompetencji informatycznych poprzez m.in.: wykorzystanie narzędzi cyfrowych w nauczaniu.

- Indywidualizację pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi poprzez m.in. doposażenie szkół lub placówek systemu oświaty w pomoce dydaktyczne, wspomaganie rozwoju i terapii uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym niepełnosprawnych.

Z kolei w ramach działania 10.3 „Doskonalenie zawodowe” mogą być realizowane projekty polegające na:

- Doskonaleniu umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli zawodu i instruktorów praktycznej nauki zawodu.
- Podnoszeniu umiejętności oraz uzyskiwaniu kwalifikacji zawodowych przez uczniów i słuchaczy szkół lub placówek systemu oświaty prowadzących kształcenie zawodowe.
- Tworzeniu w szkołach bądź placówkach prowadzących kształcenie zawodowe (m.in. centrach kształcenia zawodowego i ustawicznego warunków odzwierciedlających naturalne warunki pracy właściwe dla nauczanych zawodów.
- Rozwoju współpracy szkół lub placówek systemu oświaty prowadzących kształcenie zawodowe z ich otoczeniem społeczno-gospodarczym.
- Rozwoju doradztwa edukacyjno-zawodowego.

Po pierwsze: człowiek



Sprawiedliwość społeczna i społecznie zorientowana gospodarka rynkowa zajmują ważne miejsce w polityce Unii Europejskiej. Dzięki temu podmioty ekonomii społecznej są wspierane przez unijne programy i fundusze. Coraz bardziej jesteśmy bowiem świadomi, że społeczeństwo jest czymś więcej niż zbiorem homo oeconomicus.



fot. ZAZ w Kłwowie (2)

- centra integracji społecznej – mające na celu reintegrację społeczną i zawodową osób bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo
- kluby integracji społecznej – usytuowane najczęściej w strukturach ośrodków pomocy społecznej, powoływane przez jednostki samorządu terytorialnego lub organizacje pozarządowe; ich działalność skupiona jest na udostępnianiu informacji dla osób bezrobotnych oraz organizacji prac społecznie użytecznych i robót publicznych
- warsztaty terapii zajęciowej – zajmujące się rehabilitacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności
- zakłady aktywności zawodowej – wyodrębnione organizacyjnie i finansowo jednostki tworzone przez powiat, gminę, stowarzyszenie lub inną organizację społeczną, których statutowym zadaniem jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych
- fundacje, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe.

Ekonomia społeczna na Mazowszu

W województwie mazowieckim pod koniec 2015 r. działało ponad 80 warsztatów terapii zajęciowej, 12 centrów integracji społecznej, 20 klubów integracji społecznej, niemal 130 spółdzielni socjalnych oraz 8 zakładów aktywności zawodowej. Mazowiecka mapa podmiotów ekonomii społecznej jest bardzo zróżnicowana. – *Mamy tu duże miasta, które ogniskują aktywność na swoim terenie, jak i obszary o bardzo wysokim bezrobociu. To jest zarówno pewne utrudnienie, jak i szansa dla rozwoju sektora ekonomii społecznej* – ocenia Robert Gajewski, kierownik Wydziału ds. Ekonomii Społecznej i Projektów Zewnętrznych Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. – *Wprawdzie Warszawa jest najbardziej aktywna – tu powstaje najwięcej spółdzielni socjalnych, ale podmioty tworzone w terenie są lepiej zakorzenione w lokalnej społeczności, bardziej widoczne i rozpoznawalne przez lokalny samorząd, przedsiębiorców oraz mieszkańców* – dodaje.

Przedsiębiorstwo społeczne – czyli jakie?

Unia Europejska wspiera przedsiębiorstwa społeczne i inne podmioty ekonomii społecznej, gdyż pozwalają włączyć się w system grupom, które liberalna gospodarka pozostawia za burtą. Zasadniczą różnicą między przedsiębiorstwami społecznymi a konwencjonalnymi jest cel funkcjonowania na rynku. Te drugie mają dążenia komercyjne – chcą maksymalizować zysk, a przedsiębiorstwa społeczne kładą nacisk na cele społeczne lub socjalne. Misja przekłada się na ich wewnętrzną organizację i system własności – zwykle są zarządzane demokratycznie i są własnością społeczną.

Podmioty ekonomii społecznej (PES) działają najczęściej w obszarach mało opłacalnych dla biznesu i zatrudniają ludzi, którzy mają mniejsze szanse na otwartym rynku pracy (np. osoby z niepełnosprawnościami czy zagrożone wykluczeniem z innych przyczyn). Do najważniejszych podmiotów ekonomii społecznej zaliczamy:

- spółdzielnie socjalne – podmioty łączące cechy przedsiębiorstwa oraz organizacji pozarządowej, umożliwiające swoim członkom, którymi muszą być w 50% osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, powrót do życia społecznego i aktywności na rynku pracy

Takim podmiotem jest m.in. Zakład Aktywności Zawodowej w Kłwowie (niewielkiej miejscowości w powiecie przysuskim), który prowadzi działalność gastronomiczną w Zajeździe Lwowskim. Działa już niemal 5 lat, a prowadzony jest przez Stowarzyszenie Gmina Kłwów – Wspólne Marzenia. ZAZ funkcjonuje na konkurencyjnym rynku, tak jak inne przedsiębiorstwa z branży gastronomicznej. Organizuje szkolenia i konferencje, imprezy okolicznościowe, kolonie dla dzieci i młodzieży, wynajmuje sale, obsługuje też zewnętrzne imprezy okolicznościowe i biznesowe, prowadząc catering. Jedyne, co go różni, to personel. W ramach rehabilitacji zawodowej tutejszy ZAZ zatrudnia 30 osób niepeł-

nosprawnych w stopniu umiarkowanym i znacznym, co stanowi 70% wszystkich pracowników. Zatrudnione są one w czterech pracowniach:

- gastronomicznej (12 osób)
- ogrodnico-porządkowej (8 osób)
- krawieckiej (4 osoby)
- rękodziela artystycznego (6 osób).

Stanowiska pracy są dostosowane do potrzeb i możliwości pracowników niepełnosprawnych. Zatrudnieni przechodzą nie tylko rehabilitację zawodową, ale też społeczną i leczniczą. Zakład posiada dobrze wyposażoną salę rehabilitacyjną. Jak zauważa Anna Ślusarczyk, dyrektor ZAZ-u w Kłwowie, osoby tu zatrudnione nie tylko pracują. – *Uczą się też samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, rozwijają w sobie poczucie odpowiedzialności, sprawczości i zaradności życiowej. Dzięki temu zyskują poczucie własnej wartości* – podkreśla. Pracują tutaj osoby z upośledzeniem umysłowym i chorzy psychicznie, którzy na otwartym rynku pracy mają niewielkie szanse zatrudnienia. Działalność ZAZ-u ma też znaczenie edukacyjne i promocyjne – pokazuje lokalnej społeczności, że osoby niepełnosprawne mogą być pełnowartościowymi pracownikami. Funkcja wizerunkowa jest nie do przecenienia.

Prawo i strategię

Dzięki funduszom unijnym stworzono dogodne warunki do rozwoju podmiotów ekonomii społecznej. W strategii Europa 2020 wśród kluczowych priorytetów – rozwoju zrównoważonego i inteligentnego – wskazano także rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu i wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej większą spójność społeczną i terytorialną. Ekonomia społeczna – jako jeden z fundamentów dobrostanu społecznego w Polsce – zapisana jest w Strategii Rozwoju Kraju 2020 oraz Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego i innych dokumentach o charakterze strategicznym. Dokumentem wdrożeniowym w tym zakresie jest Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej (KPRES). Główny cel KPRES zakłada, że „do roku 2020 przedsiębiorstwa społeczne staną się dostrzegalnym podmiotem życia społeczno-gospodarczego w wymiarze lokalnym i regionalnym”. Środki na realizację tego wskaźnika pochodzą m.in. z RPO WM 2014-2020. Dofinansowanie będzie można uzyskać na stworzenie nowych przedsiębiorstw ekonomii społecznej, podnoszenie kwalifikacji i doświadczenia zawodowego pracowników oraz wspieranie rozwoju PES tak, by zwiększyć zakres ich działań oraz zatrudnienie.

Nowe miejsca pracy dla osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem są ważnym, ale nie jedynym celem w obecnej perspektywie budżetowej. Rozwój ekonomii społecznej zależy także od synchronizacji działań na szczeblu wyższym – czyli koordynacji całego sektora. – *Koordynacja ekonomii społecznej pozwoli zebrać informacje z terenu całego województwa, od różnych interesariuszy, a także ocenić proces rozwoju tego sektora. Dzięki temu łatwiej jest zadbać o harmonijny rozwój wielu inicjatyw, wesprzeć obszary (zarówno terytorialne, jak i funkcjonalne), które są marginalizowane. Istotą procesu koordynacyjnego jest promowanie rozwiązań, jakie niesie ze sobą ekonomia społeczna w zakresie wspierania grup najsłabszych na rynku pracy, jak i reintegracja tych osób. Ważnym procesem jest także promocja ekonomii społecznej wśród samorządów lokalnych* – zauważa Robert Gajewski. Ideą ekonomii społecznej nie jest bowiem filantropia. To



Zatrudnieni w ZAZ w Kłwowie
pracują też w pracowni krawieckiej

tworzenie preferencyjnego klimatu, by przedsiębiorstwa społeczne i zatrudnieni w nich ludzie mogli sami skutecznie konkurować na wolnym rynku.

W ramach RPO WM 2014-2020 przewidziano wsparcie m.in. na tworzenie regionalnych sieci współpracy Ośrodków Wspierania Ekonomii Społecznej oraz budowanie sieci, klastrów i organizacji branżowych przez podmioty ekonomii społecznej. Podobne cele rozwojowe zakłada Strategia Polityki Społecznej Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Za najważniejsze wyzwania w obszarze ekonomii społecznej autorzy Strategii uważają rozwój spójnego systemu koordynacji i monitoringu ekonomii społecznej w regionie, tworzenie nowych PES, zwłaszcza poza aglomeracją warszawską, oraz rozwijanie istniejących.

Monika Wierżyńska

Moda na ekonomię społeczną

W przypadku ekonomii społecznej unijne priorytety współbrzmia z aktualnymi społecznymi trendami, takimi jak sharing economy (ekonomia współdzielenia). Powstaje coraz więcej oddolnych inicjatyw, które oparte są na dzieleniu się dobrami i usługami, z pominięciem pieniądza. Takim zjawiskiem jest też np. couchsurfing – idea podróżowania i zatrzymywania się u osób udostępniających za darmo swoje mieszkania czy domy. Polskim przykładem jest Wymiennik – społecznościowy system umożliwiający bezgotówkową wymianę rzeczy i usług. Ofertę Wymiennika oraz wielu innych przedsięwzięć ekonomii społecznej można znaleźć na zbiorczej platformie zlepszejpolki.pl. Umożliwia ona fundacjom, stowarzyszeniom i innym podmiotom ekonomii społecznej zamieszczanie ofert. Strona została sfinansowana ze środków unijnych w ramach projektów „Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej w subregionie siedleckim” oraz „Ośrodek Wspierania Ekonomii Społecznej w subregionie warszawskim”.

Dobrze wyreżyse- rowana inwestycja

■ Dzięki staraniom Macieja Ślesickiego i Bogusława Lindy rok temu na kulturalną mapę Warszawy wróciło, po trzynastu latach przerwy, kultowe kino Elektronik. Wyjątkowe miejsce jest częścią Mazowieckiego Centrum Kultury Medialnej, współfinansowanego ze środków RPO WM. Ośrodek stawia na edukację kulturalną prowadzoną w nowoczesny, interaktywny i przystępny sposób.

Dziś adres Generała Zajączka 7 znów wita legendarnym neonem „Elektronik” i ogromnym murałem. Na liczącej ok. 750 m² elewacji znani warszawscy artyści z grupy Ad Manum – Ania Koźbiel i Adam Walas – złożyli hołd filmowej klasyce. Fani kina znajdą tu najbardziej rozpoznawalne sceny filmowe oraz legendy wielkiego ekranu z okresu międzywojnia. Jest i „Przeminęło z wiatrem”, i „Obywatel Kane”. Jest Charlie Chaplin i Humphrey Bogart.

Lata świetności i początek końca

I, jak u Hitchcocka, potem poziom zachwyty wyłącznie rośnie. W odrestaurowanym wnętrzu udało się odtworzyć klimat z czasów świetności kultowego kina Elektronik. To tu znajdziemy jedyne w Warszawie drewniane krzesła dla widzów. To właśnie ich łatwopalne obicia oraz przeciekający dach były głównym powodem, dla którego w 2001 r. służby pożarnicze nakazały zamknąć żoliborskie kino...

Wydawałoby się, że zaryglowanie bram kina przez strażaków będzie początkiem końca tego wyjątkowego miejsca – jak wielu, które nie wytrzymały próby czasu (i konfrontacji z wolnorynkową gospodarką). Stare kino pożegnało widzów filmem „Czekolada” z Juliette Binoche i Johnnym Deppem. To były słodko-gorzkie 30. urodziny legendarnego kina.

Historia miejsca, w którym powstało Mazowieckie Centrum Kultury Medialnej, sięga lat 60. XX w. Obiekt stanowił część ogromnego (prawie 80 tys. m³) kompleksu Zespołu Szkół Elektronicznych, wybudowanego w ramach wielkiego socjalistycznego projektu „Tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego”. Żoliborski ZSE (dziś funkcjonuje pod skrótem ZSEiL) był trzynastą tysiąclatką. Szkoła otworzyła swoje podwoje w 1971 r., siedem lat po wmurowaniu kamienia węgielnego. Uczniowie mieli do dyspozycji warsztaty, pracownie, hale, basen, a także – własne kino, w którym odbywały się projekcje, przedstawienia, imprezy, spotkania z ludźmi nauki i sztuki.

50 lat temu nikt nie używał nad Wisłą tego słowa, ale Elektronik zawsze był kinem nieco offowym. W repertuarze dominowały filmy ambitne i wyszukane. Dyskusyjny Klub Filmowy „Frankenstein” raz w tygodniu gromadził około setki osób dyskutujących z zaproszonym gościem. Uczestnikami spotkań byli m.in. Andrzej Wajda, Maja Komorowska czy Marek Kondrat.

Ząb czasu dawał o sobie jednak coraz mocniej znać. Przeciekał dach, odpadał tynk, gniły ścienné panele. W latach 90. jedna z firm dystrybucyjnych miała ambitny plan rewitalizacji tego miejsca, ale nie udźwignęła skali niezbędnych inwestycji.

Jak feniks...

Na szczęście akurat ta historia skończyła się happy endem. Po 14 latach nieobecności w przestrzeni miejskiej neon Elektronika znów zaprasza miłośników ambitnego kina, a Mazowieckie Centrum Kultury Medialnej przyciąga osoby, które kochają kulturę w każdym jej wymiarze. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie determinacja głównych bohaterów tej historii – Macieja Ślesickiego i Bogusława Lindy.

Panowie od lat łączą pracę na planie z kształceniem przyszłych pokoleń reżyserów i aktorów. Po przez założoną 12 lat temu Fundację Edukacji i Sztuki Filmowej Laterna Magica stworzyli i prowadzą Warszawską Szkołę Filmową, działającą na Żoliborzu na tym samym kampusie, co Mazowieckie Centrum Kultury Medialnej oraz kino Elektronik. Od 2011 r. WSF jest szkołą wyższą, podlegającą Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a Fundacja koncentruje się na działalności edukacyjno-kulturalnej. – *Mazowieckie Centrum Kultury Medialnej, Warszawska Szkoła Filmowa i działający przy niej zespół szkół filmowych oraz profesjonalne kino tworzą jedyny taki kompleks, gdzie oprócz nauki tętni ciekawe*



życie kulturalne, a multimedia, profesjonalny sprzęt i fachowcy są dla każdego na wyciągnięcie ręki – mówi Maciej Ślesicki, reżyser, scenarzysta i producent, założyciel Fundacji Edukacji i Sztuki Filmowej Laterna Magica oraz kanclerz Warszawskiej Szkoły Filmowej. – Fundacja od samego początku walczyła o możliwość rewitalizacji opuszczonego kina. Dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury, a później także Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej oraz dofinansowaniu ze środków unijnych udało się przywrócić kino Elektronik na kulturalną mapę Warszawy – dodaje Maria Pułaska-Białkowska, dyrektor kreatywna MCKM.

Ambitny projekt został w dużej mierze sfinansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Unijne fundusze pozwoliły pokryć niemal 2,5 mln zł z 4,1 mln zł budżetu inwestycji. W ramach Mazowieckiego Centrum Kultury Medialnej działają profesjonalne kino z dwoma salami projekcyjnymi (410 i 26 miejsc), multimedialna przestrzeń wystawiennicza oraz Warszawska Szkoła Filmowa z całym swoim zapleczem filmowym.

Sztuka i misja

Dzięki unijnemu dofinansowaniu obiekt mógł przejść generalny remont, ale udało się zachować oryginalny klimat tego miejsca. Feralne drewniane fotele – bezpośrednia przyczyna zamknięcia obiektu – zostały pieczołowicie odnowione. Wzorem swojego zancznego przodka współczesny Elektronik również stawia na ambitny repertuar – klasyczne filmy polskie i zagraniczne oraz awangardowe, niszowe produkcje niedostępne w multiplexach.

MCKM organizuje m.in. warsztaty artystyczne i filmowe, festiwale filmowe i teatralne, przeglądy, spotkania z artystami z kraju i zagranicy, koncerty, targi i wystawy. W działaniach MCKM wykorzystywane są również profesjonalne przestrzenie Warszawskiej Szkoły Filmowej. Dzięki zakupionym w ramach projektu sprzętom osoby odwiedzające kompleks przy ul. Zajączka 7 mogą wziąć udział w warsztatach multimedialnych, dotyczących zarówno tematyki filmowej, jak również szybko rozwijającej się branży gier wideo. Wszyscy zainteresowani kreacją dźwięku będą mogli korzystać z wiedzy profesjonalistów oraz specjalnie przeznaczonych do tego pracowni.

Teatralna scena Elektronika stanowi doskonale miejsce prób i wystawiania spektakli dla mazowieckich szkół oraz amatorskich i profesjonalnych zespołów artystycznych. W ramach cieszącego się dużą popularnością Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Film-mówka” wykładowcy upowszechniają wiedzę o filmie – od klasyki po współczesność. – Zależało nam na tym, by adres Zajączka 7 kojarzył się nie tylko z kultowym kinem, ale był miejscem spotkań osób, dla których kultura jest jak tlen. Jednocześnie dbamy o to, by kultura nie była elitarna, ale egalitarna. Poprzez nowoczesną, interaktywną formę docieramy do szerokiego grona odbiorców – podkreśla Maria Pułaska-Białkowska. Po roku od debiutu MCKM widać wyraźnie, jak bardzo to miejsce było potrzebne Żoliborzowi, Warszawie i szerzej – całej polskiej kulturze.

Małgorzata Remisiewicz



Maciej Ślesicki

Fundacja Edukacji i Sztuki Filmowej
Laterna Magica

Mazowieckie Centrum Kultury Medialnej to nowe miejsce na mapie Warszawy, ale już silnie zakorzenione. Kultura była, jest i być powinna polskim znakiem rozpoznawczym na świecie. Chcemy – poprzez szeroko rozumianą edukację kulturalną – uwrażliwiać szerokie grono odbiorców na szeroko rozumianą kulturę. Organizujemy festiwale, projekcje filmowe, spotkania, warsztaty. Nasza inicjatywa jest otwarta na wszystkich, w każdym przedziale wiekowym – i to czyni ten projekt wyjątkowym. Tak jak wyjątkowe jest wnętrze i klimat kina Elektronik, będącego częścią inwestycji finansowanej z dotacji unijnych. To jedyne miejsce w Warszawie, gdzie można obejrzeć film, siedząc w odrestaurowanych fotelach z lat 70. XX w.

W ramach Mazowieckiego Centrum Kultury Medialnej działają profesjonalne kino z dwoma salami projekcyjnymi (410 i 26 miejsc), multimedialna przestrzeń wystawowa oraz Warszawska Szkoła Filmowa z całym swoim zapleczem filmowym

Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu

Z DUCHEM
HISTORII

Jeśli jesteś sympatykiem kultury ludowej, odwiedź Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu! W minionych latach dzięki wsparciu RPO WM wzbogaciło się o osiem zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego (m.in. dwa stuletnie młyny czy chałupę z 1860 r.) i dwa nowe, tj. amfiteatr z zapleczem wystawienniczo-konferencyjnym oraz pracownię konserwacji zabytków. Warto się tu wybrać na jedną z wielu propozycji lekcji czy warsztatów muzealnych, jak „Od ziarenka do bochenka” lub „Skąd jestem, skąd jesteś”.



foto: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych

ZE
SZTUKĄ

Wiosna przychodzi z Chopinem

Z majem po Łazienkach Królewskich w Warszawie i w Muzeum Domu Rodzinnym Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli znów rozbrzmiewa romantyczna nuta. Rytuał plenerowych koncertów, organizowanych w niedziele, potrwa do końca września.

Jeśli chcecie obcować z muzyką Chopina w bardziej nowoczesnym duchu, odwiedźcie Muzeum Chopina w Pałacu Ostrogskich w Warszawie (inwestycja dofinansowana z PO IIŚ) albo przysiądźcie na jednej z muzycznych ławeczek na Trakcie Królewskim. A może skusi was 12. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Chopin i jego Europa”, organizowany w drugiej połowie sierpnia?



foto: Marcin Czechowicz/NIFC

Kartoflisko w Nasielsku

SMACZNIE

fol. Franek Mazur (3)



Ziemniak to potęga smaku. Nie wierzycie? Przyjedźcie do restauracji Kartoflisko w Nasielsku, która na swój rozwój pozyskała dofinansowanie z RPO WM, a przekonacie się, że ziemniak nie jedno ma imię. Dowody? Oto one: pizza Kartoflisko, zapiekanka kartoflana ze szpinakiem, zupa krem kartoflano-porowa, kartofle pieczone inaczej. Kto chętny?

Smakoszom szukającym w kuchni oryginalności polecamy szczególnie pizzę Kartoflisko, której ciasto w ponad połowie stanowią ugotowane zmiążdżone ziemniaki. Autorski patent zakłada zarówno wegetariańską, jak i mięsną wersję pizzy. A na deser gofry ziemniaczane... Więcej szczegółów nie zdradzimy – warto przyjechać po kulinarną przygodę do Nasielska!

Muzeum - Miejsce Pamięci Palmiry

Z DUCHEM
HISTORII



fol. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych (3)



Zainteresowanych historią II wojny światowej namawiamy na wizytę w muzeum w Palmirach, upamiętniającym masowe egzekucje Polaków na terenie Puszczy Kampinoskiej w latach 1939-1943. Surowy budynek z multimedialną ekspozycją skrywa przejmującą symbolikę. Szklane tuby z drzewami wewnątrz upamiętniają miejsca mordów, a przez przeszklone ściany widać pobliski cmentarz. Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry gromadzi też fotografie, dokumenty i pamiątki związane z ofiarami hitlerowskich egzekucji. Obiekt powstał dzięki RPO WM.

***Tu jest miejsce
na Twój artykuł***



Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich na Mazowszu

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich

ul. Jagiellońska 74
03-301 Warszawa
pn. 8.00-18.00
infolinia: 8.30-17.30
wt.-pt. 8.00-16.00
infolinia: 8.30-15.30
konsultanci: 801 101 101*,
22 542 25 63, 22 542 20 38

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Ciechanowie

plac Kościuszki 5
06-400 Ciechanów
pn. 8.00-18.00
infolinia: 8.30-17.30
wt.-pt. 8.00-16.00
infolinia: 8.30-15.30
konsultanci:
801 101 101*, 23 672 32 74
punkt_ciechanow@mazowia.eu

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Płocku

ul. Kolegiarna 19
09-400 Płock
pn. 8.00-18.00
infolinia: 8.30-17.30
wt.-pt. 8.00-16.00
infolinia: 8.30-15.30
konsultanci:
801 101 101*, 24 262 23 74
punkt_plock@mazowia.eu

CIECHANÓW

OSTROŁĘKA

PŁOCK

WARSZAWA

SIEDLCE

RADOM

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Ostrołęce

ul. J. Piłsudskiego 38
07-410 Ostrołęka
pn. 8.00-18.00
infolinia: 8.30-17.30
wt.-pt. 8.00-16.00
infolinia: 8.30-15.30
konsultanci:
801 101 101*, 29 760 92 36
punkt_ostroleka@mazowia.eu

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Siedlcach

ul. Piłsudskiego 7
08-110 Siedlce
pn. 8.00-18.00
infolinia: 8.30-17.30
wt.-pt. 8.00-16.00
infolinia: 8.30-15.30
konsultanci:
801 101 101*, 22 542 27 37
punkt_siedlce@mazowia.eu

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Radomiu

ul. Tadeusza Kościuszki 5 a
26-610 Radom
pn. 8.00-18.00
infolinia: 8.30-17.30
wt.-pt.: 8.00-16.00
infolinia: 8.30-15.30
konsultanci:
801 101 101*, 48 340 01 98
punkt_radom@mazowia.eu

**Mazowiecka Jednostka
Wdrażania Programów Unijnych**
ul. Jagiellońska 74, 03-301 Warszawa
tel. 22 542 20 00, faks 22 698 31 44

*Opłata za połączenie zgodna z taryfą danego operatora



www.funduszedlamazowska.eu

